Nr. 193. Sobota 3 Sierpnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 15 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Harasymowie, Jana Jarmołowicza, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 3 sierpnia.

Niezrażona ani swojemi klęskami parlamentarnemi, ani tryumfami lorda Beaconsfielda i markiza Salisburego, opozycya liberalna w Anglii prowadzi wytrwale zaciętą walkę z gabinetem. Od podpisania traktatu berlińskiego nie było prawie posiedzenia, na którem by jeden z ministrów angielskich nie musiał bronić siebie i kolegów swoich wobec najcięższych zarzutów. Gladstone stoi na drugim planie, a kilku członków z jego świty prześcignęło swojego mistrza w rozwlekłości mów i wytrwałości opozycyjnej.

W ostatnich czasach opozycya wskrzesiła sprawę słynnego memoryału, który przed zebraniem się kongresu ogłosił *Globe*, a który zawierał punktacye tajnego układu Anglii z Rossyą. Gdyby nie zdrada pisarza w urzędzie spraw zagranicznych, wołają mowcy opozycyjni, kraj nie wiedziałby zgoła nic o tem, że w przededniu kongresu, rząd rozpoczął targi z Rossyą i doprowadził je do takiego stanu, że zwołanie kongresu straciło połowę znaczenia. Jest to kwestya zasadnicza, obchodząca nietylko Anglię, lecz w ogóle wszystkie państwa parlamentarnie rządzone, więc musimy jej poświęcić kilka uwag.

Czytając mowy parlamentarne w sprawie owego memoryału na pozór zdaje się, że opozycya liberalna ma wszelką racyę. Memoryał przez *Globe* ogłoszony był aktem niepopularnym w najwyższym stopniu nietylko dla torysów lecz wogóle dla Europy. Torysi byli przygotowani na wojnę z Rossyą a tymczasem memoryał zdradził skłonność rządu do pogodzenia się z Rossyą kosztem Turcyi. Europa słyszała z ust ministrów angielskich tyle pięknych mówek o wielkiej missyi Anglii, o obronie interesów europejskich a tymczasem *Globe* dowiódł jej, że była w błędzie, gdyż Anglia pamięta przedewszystkiem, nawet jedynie o własnych korzyściach, dla których poświęci całą misyę europejską. Nie dziw zatem, że Gladstoniści uderzyli na ten słaby punkt pozycyi rządowej, bo liczyli wiele na milczące poparcie rozczarowanych torysów i jeszcze więcej rozczarowanej zagranicy. Choć z aktem oskarżenia wystąpili już po wyjawieniu konwencyi angielsko-tureckiej, chociaż konwencyą tą gabinet angielski zrehabilitował się wobec narodu, mimo to w tej sprawie opozycya jeszcze teraz była dla rządu groźniejszą niż we wszystkich innych kwestyach spornych.

Inaczej rzecz się przedstawia, jeżeli ją rozbierzemy przedmiotowo, jeżeli niepopularność owego memoryału nie będzie wywierać żadnego wpływu na ocenienie argumentów jednej i drugiej strony. W takim razie kwestyę należy tak postawić: Czy rząd angielski dopuścił się pewnej niewłaściwości, zatrzymując w tajemnicy przed parlamentem a tem samem i przed światem całym memoryał, zawierający rezultat nader ważnych rokowań dyplomatycznych? Na to pytanie odpowiedź musi wypaść przecząco. Jawność jest niezawodnie zasadą systemu konstytucyjnego, ale musi być pojmowaną wyrozumiale, jeżeli nie ma stać się doktryną wielce szkodliwą i niebezpieczną. Zwłaszcza w dyplomacyi jawność przestrzegana w sposób niewłaściwy, równałaby się w wielu wypadkach sparaliżowaniu akcyi najpoważniejszej a czasem nawet sprowadziłaby niebezpieczeństwo całkiem nowe. Jeżeli uzasadnioną jest zupełnie przymusowa dyskrecya wobec ruchu wojsk w przededniu wojny, to tak samo na usprawiedliwienie zasługuje tajemniczość dyplomacyi co do ruchów, których zakończenie nie da się z góry przewidzieć. W takich wypadkach każdy rząd parlamentarny posiadający świadomość swojej odpowiedzialności, a mimo to przestrzegający ścisłej dyskrecyi, daje tem tylko dowód poświęcenia dla sprawy i dobra kraju. Wygoda własna kazałaby mu na każdym kroku porozumiewać się z parlamentem i zasłonić się jego powagą, ale w takim razie prawie zawsze kończyłaby się akcya dyplomatyczna niekorzystnie. Kto broni bezwzględnie pojmowanej jawności nawet na polu dyplomacyi, sprowadza niejako system konstytucyjny *ad absurdum* i pośrednio przyznaje wyższość systemowi absolutnemu, który nieskrępowany względami jawności miałby przewagę stanowczą. Dziś Gladstone sarka na tajemniczość Beaconsfielda przy ułożeniu znanego memoryału i zawarcia konwencyi z Turcyą; gdyby on jutro dostał się do steru i miał podobną sprawę przed sobą, pewnie ani na włos nie byłby więcej otwartym. Opozycya angielska miała dziś w ręku broń niebezpieczną dla gabinetu, ale nie osiągnie skutku, bo zamiast głównie uderzyć na treść i moralną wartość tajnych układów Anglii z Rossyą i Turcyą, wojuje doktryną, której szkodliwość jest uderzającą.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 1 sierpnia.

Dyplomacya i polityka rossyjska, co ostatecznie na jedno może wyjdzie, posiada już ustaloną sławę i oczywiście nie myśli jej się pozbyć. Sama może przyzna sobie epitet zgrabności; my w jednych wypadkach nie odmówimy jej tego epitetu, w innych zaś, bogdajnie liczniejszych, nie przyznamy go, bo w ramach pojęcia zgrabności trudno nam pomieścić chytrość, podstęp, rozminięcie się z lojalnością lub nawet prostą wiarołomność. Takie przynajmniej, dość upowszechniona w Europie opinia, przypisuje polityce rossyjskiej zasady, a ztąd znów niemniej upowszechniona ku Rossyi nieufność. Mimo traktatu berlińskiego w Anglii, nie chcą wierzyć, iżby Rossya po czasie oznaczonym wycofać miała swe wojska z Bułgaryi i powołują się w tem na okupacyę Polsce w ubiegłym stuleciu narzuconą; w Turcyi i nietylko w Turcyi, lecz i w państwach mniej bezpośrednio interesowanych, nie chcą wierzyć, że Rossya nawet po ewakuacyi Szumli i Warny cofnie swą siłę zbrojną z pobliża Konstantynopola. Co więcej, budzą się wątpliwości, czy traktat berliński uzyska podpis cara Aleksandra, choć niepodpisanie go byłoby rażącą sprzecznością z lojalnością wszystkich innych mocarstw europejskich, które dokonały już ratyfikacyi dzieła stworzonego przez ich pełnomocników, choć jedno z nich więcej niezmiernie od Rossyi ma powodów do niezadowolenia z traktatu berlińskiego, a

WYSTAWA PARYZKA

List dwunasty.

Wracam jeszcze raz do Trocadero — tak wypadło z mego planu. Nie zatrzymam tu was długo, gdyż mam na celu tylko dwa przedmioty.

Nie daleko od mostu, naprzeciw pawilonu należącego do administracyi wód i lasów, widzimy obszerną przestrzeń opasaną bambusowem ogrodzeniem, do którego prowadzi niewielka drewniana brama. W tem ogrodzeniu, tuż przy drodze, znajduje się domek dziwnej struktury, a cokolwiek niżej dwa mniejsze budynki. Jestto model japońskiego gospodarskiego domu, z przyległościami, *une ferme japonaise.* Tuż obok domku, grupa lekkich egzotycznych drzewek chwieje się za lada powiewem wiatru jak trzcina, i nadaje temu pejzażowi oryginalną cechę. Poniżej domu rozciąga się łan zboża, *en miniature*, a ogródek warzywny i kurnik kompletują gospodarstwo.

Specymena flory formują osobny ogródek — przy każdym okazie wypisana jest jego nazwa w języku łacińskim. To ogrodnictwo nie daje pochlebnego wyobrażenia o guście krajowców; powytwarzali oni dla przyjemności oka, najpotworniejsze karły roślinne. Widzimy tam sosenki i inne drzewka tak okropnie powykręcane, że aż przykro patrzeć na nie. Są to istne kaleki roślinnego królestwa.

Przypatrzmy się teraz architekturze mieszkalnego domu, gdyż jestto ciekawy przedmiot w swoim rodzaju. Jest on zbudowany z cienkich tarcic sosnowych. Ściany, które tworzą wewnętrzne przepierzenia, są stałe, i to nie wszystkie, frontowe zaś, z obu stron, są ruchome i rozsuwają się we dnie. Rzuciwszy okiem na tę dziwną konstrukcyę, nasuwa się mimowolnie myśl, że jej mieszkańcy muszą być ludźmi moralnymi i łagodnych obyczajów, gdyż mieszkać w budynku bez ścian, jest to samo, co mieszkać w domu szklanym. Gdyby nie gęsta palisada bambusowa, która zasłania z jednej strony część domu, nie byłoby w nim jednego zakątka wolnego od wzroku przechodniów.

Dach wysoki i spadzisty, naciśnięty na ten budynek, niby płaski kapelusz ze spuszczonemi skrzydłami na małą głowę, nadaje mu cechę oryginalną i zabawną.

Wewnętrzne urządzenie nagradza prostotę zewnętrzną. Piękne obicia pokrywają ściany. W kątach stoją etażerki z laki, ubrane w cudne bronzy i porcelany. Gustowne parawany i inne sprzęty tego rodzaju kompletują umeblowanie. Wszystko to wygląda bardzo pięknie; ale każdy Europejczyk przyjaciel komfortu, spojrzawszy na tę komnatę, gdzie miejsce foteli, kanapek i krzeseł zajmują rozesłane na podłodze dywaniki i makaty, pewno powinszuje sobie, że nie jest lokatorem tego mieszkania, ani jego gościem. Na próżno szukać w japońskim domku stołu, krzesła lub łóżka. Komnata japońska jest salonem, salą jadalną i sypialnią. Miseczki z jadłem na tacy, położonej na podłodze, to obiad na stole — a drewniane wezgłowie z rozesłanym dywanem, to łóżko.

Zapomniałem powiedzieć, że główne drzwi prowadzące do tego mieszkania, ozdobione są specymenami japońskiej rzeźby. Są to liście misternie rzeźbione, *à jour*, i powiązane z sobą. Na jednym rogu siedzi pyszny kogut i patrzy ze zwycięzką miną na skromną kurę, siedzącą na drugim.

Dwa mniejsze domki, położone w tem ogrodzeniu, służą za kramiki, gdzie synowie Wschodu sprzedają zabawki dziecinne i inne drobiazgi.

Byłoby zbyteczną rzeczą opisywać szczegółowo to japońskie gospodarstwo. Zdaje mi się, że ten pobieżny szkic da wam dokładne o niem wyobrażenie.

Wejdźmy teraz na chwilkę do zabudowania należącego do inżynieryi cywilnej, położonego po lewej stronie tuż przy moście, łączącym Trocadero z polem Marsowem

Jest tam bardzo ciekawy model mostu nowego systemu, wystawiony przez naszego ziomka, hr. Brochockiego, z którym zaznajomiłem już was w zeszłorocznych moich korespondencyach.

Pierwszą myśl do tego mostu dały mu koszyki z łoziny, ktore, jak wiadomo, słabe na pozór, są w istocie bardzo mocne i zdolne dźwigać bez uszkodzenia wielkie ciężary.

Łozina sama z siebie jest materyałem bardzo słabym. Sztuka powiązania tych wątłych prętów stanowi siłę i wytrwałość koszyka. Otóż Brochocki, wziąwszy tę ideę za podstawę swoich poszukiwań, zastosował ją do budowania mostów. Nie ograniczył się on jednak, jak się to zwykle dzieje w wynalazkach, na samej teoryi, ale spróbował naprzód, czy ta rzecz piękna w rysunku, da się zastosować praktycznie. Jakoż, będąc na wsi u jednego ze swoich dobrych znajomych, Francuza, który posiada piękny park, przecięty rzeczułką, zbudował on na niej podług swego systemu drewniany most. Próba udała się kompletnie. Udoskonaliwszy więc swój wynalazek, kazał zrobić żelazny model takiego mostu, który figuruje teraz na wystawie francuzkiej inżynieryi cywilnej.

Pierwszym elementem do budowania tych mostów jest prostokąt z drzewa lub żelaza. Grubość materyału musi być odpowiednia ciężarom, jakie ten most przeznaczony jest dźwigać, to jest, że dyle użyte do prostokątów, z których ma być zbudowany most, do przejazdu dział muszą koniecznie być grubsze od tych, które mają służyć do przejazdu zwyczajnych forszpanek i powozów.

System zależy na umiejętnem powiązaniu tych prostokątów, aby się podtrzymywały wzajemnie. To powiązanie ujęte w silne końcowe ramy, oparte na brzeżnych podstawach, stanowi szkielet mostu, lekki a silny. *En ajoutant le tablier*, mamy most kompletny.

Prostokąty użyte do modelu, który figuruje na wystawie składają się z prętów, czyli raczej z rurek żelaznych, mających 5 milimetrów średnicy, i tworzą arkę, mającą 84 centymetrów w świetle.

Ta na pozór filigranowa konstrukcya, wytrzymuje ciężar 800 funtów.

Ponieważ ten model jest 25tą częścią wielkości naturalnej, łatwo więc jest sobie wyobrazić, jaką siłę ciśnienia wytrzymałby most zbudowany wedle tego systemu.

Ten sam sposób wiązania prostokątów, zastosowany do wiejskiego budownictwa, może oddać wielkie usługi w gospodarstwie.

Opuściwszy wystawę inżynieryi cywilnej tuż przy moście, spotykamy pyszny monolit z pirenejskiego marmuru, mierzący najmniej 5 metrów długości.

Przez długi czas publiczność doznawała wielkiej niewygody na wystawie; nie było na czem usiąść ani w galeryach gmachu wystawy, ani w ogrodzie.

Mniejsza o płeć silną, niech cierpi za grzechy, *c'est bien fait!* mówiły damy, ale za cóż my, płeć słaba, skazane jesteśmy przez tego Jowisza wystawy, jak żyd tułacz, na ciągłe chodzenie bez odpoczynku. Te lamenty, z akompaniamentem narzekań i złorzeczeń, rozlegały się ciągle po polu Marsowem i po Trocadero, ale konały bez echa. Jowisz drzemał tymczasem w swoim fotelu; ale ruszony nakoniec wyrzutami sumienia, wydał rozkazy, aby uczyniono zadość żąda-

inne także nieszczególniej niem zadowolone. Albo czyżby układy berlińskie, aprobowane przez pełnomocników rossyjskich tak samo jak przez innych, nie miały posiadać względem Rossyi takiej samej też mocy obowiązującej, opartej na moralnej zasadzie lojalności, jedynie dla tego, że Rossya nie jest państwem konstytucyjnem? Faktem jest, że dotychczas z samego tylko Petersburga niema wiadomości o podpisaniu traktutu przez cara, a są natomiast z petersburskich sfer publicystycznych i z bliskich Petersburgowi berlińskich sfer dyplomatycznych wiadomości o wahaniu się cara co do położenia podpisu swego. Tymczasem pojutrze już. w sobotę, t. j. po upływie całego czasu oznaczonego dla wymiany ratyfikacyj, choć artykuł 64ty traktatu mówi: *ou plus tôt si faire se peut* — pojutrze już wymiana ratyfikacyj ma w Berlinie nastąpić. Z telegramu mojego wiadomo, że sfery tutejsze najzupełniej też są przekonane, iż wymiana ta rzeczywiście nastąpi, żadną miarą bowiem nie mogą przypuścić, iżby doniesienia petersburskie i berlińskie na seryo brać wypadało.

Inną sprawą, do której zaczyna się odnosić nieufność powszechna ku Rossyi, są jej ruchy wojskowe w Azyi środkowej. Powtórzyliście wy także artykuł p. Vambérego z augsburskiej *Allgem. Ztg.* zwracający uwagę, a raczej podejrzliwość europejską ku tej stronie; powtórzyliście również, dodając od siebie słowa niedowierzania, wzmiankę petersburskiego korespondenta *Wiener Abendpost*, wedle której owe ruchy wojskowe były tylko d e m o n s t r a c y ą przeciw Anglii. Nieco obszerniej pisze o tem ten sam korespondent w *Mémorial diplomatique*, powiadając że była to „demontracya przeciw Indostanowi angielskiemu, gdzie panuje wielka agitacya między książętami hołdowniczymi“, a dodając jeszcze, że „zamiar rządu angielskiego co do rozbrojenia ich nie będzie wykonany bez przelewu krwi“. Tymczasem o buntowniczych agitacyach indyjskich książąt hołdowniczych dopiero od korespondenta petersburskiego się dowiadujemy; natomiast o zamiarach rządu angielskiego w Azyi mamy z wiarygodniejszego źródła doniesienia, iż skierowane są — powiedzmy otwarcie — przeciw agitacyom rossyjskim; Anglia bowiem mniema, a to pewnie nie bez podstawy, że w Azyi odegra sie druga część sprawy wschodniej. Owe ruchy „demonstracyjne“ wedle korespondenta już ustały. być może; mimo to dobrze będzie mieć uwagę zwróconą na to, co może niezadługo dziać się będzie w Afganistanie i w Persyi tak z strony rossyjskiej, jak i angielskiej.

Dzienniki tutejsze są nieco niezadowolone z kontroli prywatnych depesz telegraficznych o postępach armii okupacyjnej w Bośni. Kontrola ta jednak bardzo jest usprawiedliwiona. gdyż armia może mieć spotkania niespodziane dla siebie. więc i dla drugiej strony musi uczynić je niespodzianemi i otaczać swe ruchy ile możności tajemnicą. Ze strony wojsk tureckich\, co prawda, nie ma czego się obawiać, ale wiadomo już, że w Bośni panuje anarchia najwyuzdańsza, że pod wodzą prostego rabusia tworzą się bardzo liczne gromady niebezpieczne nie dla samej armii wprawdzie, ale dla jej posłannictwa, dla porządku publicznego i społecznego, gromady tem niebezpieczniejsze, ile że będą unikały walki w otwartem polu, aby po za plecyma wojsk gospodarować po swojemu. Bandy te tylko znienacka przydybać można i właściwemi w takich razach sposobami uczynić nieszkodliwemi. Co się tyczy autoramentu tej anarchii, nie można bynajmniej składać winy na podżegania tureckie, gdyż zwraca się ona również przeciw władzom tureckim, jak przeciw wojskom austryackim. Powstanie jej tłómaczy się przedewszystkiem jako wyzyskanie wzburzonych u części ludności umysłów przez prostych rabusiów; a pewnie będzie w tem też trochę wpływów serbskich. Co do Hercegowiny, taka sama może przezorność w osłanianiu ruchów armii okupacyjnej tajemnicą, będzie potrzebna; bo i tu może zajść coś podobnego jak w Bośnii, zwłaszcza, że wojowniczy Czarnogórcy mogą się wmięszać.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Bunt w Serajewie.)

Wojska austryacko-węgierskie, które za kilka dni przybędą do Serajewa, stolicy Bośnii, zastaną tam rewolucyę, uorganizowaną podług wszelkich zasad władzy rządowej. Na czele tego ruchu, zamierzonego jak się zdaje na wielką skalę, stoi naczelnik opryszków nazwiskiem Hadżi Loja, którego kilkumiesięczna już działalność jest najlepszym dowodem bezsilności rządu tureckiego i rozprężenia stosunków, panującego w tych stronach. Hadżi Loja, posiadający ogromną liczbę zwolenników pomiędzy ludnością mahometańską, przywłaszczył sobie obecnie w sposób formalny rządy nad Serajewem, które w gruncie rzeczy już przedtem sprawował. Gubernator Mazhar basza usunięty przez stronników Hadżi Loi siedzi w więzieniu, podczas gdy militarny komendant wojsk tureckich Hafiz basza, podobno wbrew własnej woli mianowany gubernatorem miasta, ale właściwie tylko tytularnym, gdyż także siedzi w więzieniu a dom jego został również zrabowany. Armia rewolucyjna pod dowództwem Hadżi Loi wzięła szturmem arsenał i stoczyła zwycięzkie walki z tureckimi *zaptiehami*. Hadżi Loja posłał równocześnie swego brata do Banialuki, aby tam zorganizować podobny ruch i aby i to miasto również przedstawić wojskom austryacko-węgierskim w świetle zupełnej anarchii. Czy to jest jedynym celem anarchii, trudno dziś powiedzieć. Może być, że tendencya komunistyczna kieruje tym ruchem i że kwestya socyalna stała się dla Hadżi Loi motywem do podburzenia ludu i zgromadzenia wkoło własnej osoby tysięcy muzułmanów. Niebezpiecznemu temu bandycie posłużył bardzo fanatyzm religijny. Bośniaccy muzułmanie czczą Hadżi Loję jak świętego, który ich prowadzi do walki przeciw chrześcijanom, innowiercom a nawet władzom tureckim, które ich uciskają. Mianowicie ludność chrześcijańska widzi w Hadzi Loji prawdziwy bicz swój. Wszędzie, gdzie się tylko zjawił, był on postrachem dla wszystkich. Ale i władze tureckie mianowicie usunięty obecnie przez Hadżi Loję Mazhar basza. obawiały się niebezpiecznego herszta. Na początku lipca zmusił bandyta reprezentanta sułtańskiego w Bośnii do formalnej kapitulacyi. Odtąd też datuje się właściwa rewolucya. Na dniu 4 lipca zakomunikował konsul austryacko-węgierski w Serajewie gubernatorowi Mazharowi i generałowi Veli baszy decyzyę rządu austryackiego co do militarnego obsadzenia Bośnii, prosząc ich, aby o tem uwiadomili notablów serajewskich. Mazhar uczynił zadość temu żądaniu, mimo to wzywał do oporu. Notablowie postanowili oczekiwać instrukcyj z Konstantynopola i nie słuchać zawezwania gubernatora. Wtedy to Hadżi Loja przystąpił do akcyi, słowa gubernatora zachęciły go do tego. Pokazało się, że utworzony już dawniej komitet ludowy, z którym Mazhar basza oficyalnie się komunikował, ulega zupełnie wpływowi Hadżi Loi. Był to niejako serajewski wydział bezpieczeństwa, a Hadżi Loja, kierował nim według własnego upodobania. Na dniu 6 lipca miały miejsce wielkie zaburzenia. Pospólstwo wyruszyło do meczetów, groziło konsulatowi austryackiemu, chrześcijanom i żydom, którzy uciekli do budynku konsularnego i tam się zabarykadowali. Podczas gdy pospólstwo uzbrojone od stóp do głowy naradzało się w meczecie sułtańskim, wszedł do tej świątyni Mazhar basza, aby się osobiście układać z Hadżi Loją. Wprawdzie krótko przedtem wyznaczano na głowę Hadżi Loji 5000 piastrów i ścigano go jako rozbójnika, ale Mazhar basza, widząc przed sobą twardą konieczność, do której się sam przyczynił, postanowił prosić bandytę o łaskę. Hadżi Loja dał się nakłonić do pokoju. Jego też wpływowi należy przypisać usunięcie ferika Veli baszy, który doradzał umiarkowanie wobec okupacyi austryacko-węgierskiej. Pospólstwo z Hadżi Loją na czele dokonało samo aktu usunięcia, który następnie został potwierdzony przez Portę. Wydział ludowy odbywał odtąd regularnie posiedzenia i podczas gdy „sprawy państwowe“ leżały odłogiem, bawił się odczytywaniem serbskich broszur i podburzaniem ludu przeciw okupacyi austryacko-węgierskiej. To trwało dni kilka. Wreszcie nadeszły wojska. o które prosił Mazhar basza. Ruch został stłumiony na dniu 10 lipca. Lud rozproszył się na widok bagnetów tureckich. Hadżi Loja zniknął. Rozesłano znowu listy gończe, ale bez skutku. Ludność turecka ukrywała Hadżę. Żaden Grek go nie zdradził, gdyż i dla prawosławnych był on miłą osobistością. Obecnie człowiek ten znowu wystąpił na widok publiczny. Przytłumiona wtenczas szybko rewolucya pokazuje się znowu nagle dobrze zorganizowaną i jest postrachem dla chrześcijan. Okupacya austryacka, której celem jest zaprowadzenie w Bośnii austryackiej administracyi w miejsce tureckiej, nie zastanie w Serajewie administracyi tureckiej. Anarchia i rewolucya zapanowały tam groźnie a miejsce jej musi zająć administracya austryacka. Wydział bezpieczeństwa Hadżi Loi zostanie rozwiązany przez rząd austryacki. Trudno powiedzieć, czy da się to uskutecznić szybko i bez krwi rozlewu, gdyż cel buntu serajewskiego dotychczas nie jest jasny.

(Ruch albański.)

Korespondent *Politische Correspondenz* pisze z Pryzrenia pod dniem 22go lipca: „Nasza stara stolica carów serbskich dostąpiła niezwykłego a przez mieszkańców samych nie dość cenionego honoru. Pryzreń został siedliskiem narodowo religijnej ligi Albańczyków, ligi, która, jak z uchwał dotąd powziętych wnosić trzeba, chce odegrać rolę kontrkongresu wobec areopagu berlińskiego. Uchwały, które ta liga tu powzięła i zamierza w czyn zamienić, mogą wywołać komplikacye, o których Porta z pewnością nie myślała, gdy ruch pomiędzy mahometańskimi Albańczykami przez to wspierała, że starała się nadać mu charakter religijny. Obecnie Albańczycy chcą się bronić polityką na wielką skalę, polityką, która nietylko kwestyonuje utrzymanie pokoju, ale grozi Porcie wywołaniem ciężkich zawikłań. Reprezentanci ligi albańskiej powzięli uchwały, które, jakkolwiek mogą się wydawać dziwnemi, mogą jednak być w czyn zamienione. Uchwały ligi albańskiej zwracają się wprost przeciw Porcie, gdyż zawartych przez Portę wskutek wojny traktatów liga ta nie uważa za obowiązujące dla poddanych mahometańskich. Przyrost terytoryalny, przyznany najnowszym traktatem Serbii i Czarnogórze został również zakwestyonowany. Albańczycy sprzeciwiają się mięszaniu obcych mocarstw w wewnętrzne sprawy Turcyi i gotują się równocześnie do energicznego oporu nietylko przeciw Rossyanom, ale wogóle przeciw Frankom. Chcą oni ściągnąć podatek, aby pokryć koszta przyszłej wojny, i przeprowadzić konskrypcyę wszystkich zdolnych do noszenia broni. Przedewszystkiem idzie o utworzenie narodowej milicyi. ktoraby wystąpiła w obronie integralności Turcyi w górnej i dolnej Albanii, i stawiła opór zaborczym zachciankom Serbii i Czarnogóry. Jakkolwiek przedsięwzięcie takie może się stać bardzo niebezpiecznem dla rządu, to jednak pewną jest rzeczą, że w Konstantynopolu nie wahają się popierać go wszelkiemi środkami. Już teraz rozdzielono 3000 nowych karabinów pomiędzy konskrybowanych Albańczyków a dalszych 11.000 sztuk ma jeszcze nadejść. Gdyby szło tylko o przeszkodzenie rozpostarciu się Czarnogóry i Serbii, nie byłoby to jeszcze rzeczą tak niebezpieczną, ale obawiać się trzeba, aby milicya, skoro zostanie uzbrojona, nie starała się na własną rękę odebrać Serbom przyznanych im przez kongres staroserbskich okręgów. Że z tego wyniknąć mogą wielkie zawikłania, to rzecz łatwa do pojęcia. Europa obwiniłaby wtenczas Portę, że wywołała kontrrewolucyę przeciw układom europejskim. Jedyną jeszcze nadzieję, że ruch albański nie przybierze tak groźnego charakteru, stanowi ta okoliczność, że chrześcijańscy Albańczycy mimo formalnego swego udziału w lidze, nie zdają się spieszyc z przeprowadzeniem powziętych przez nią uchwał. Mimo przyrzeczeń, danych mahometańskim Albańczykom, nie myślą oni, jak widać, wziąć udziału w ich wojennych awanturniczych przedsięwzięciach. Stali się oni ostrożnymi od chwili, gdy spostrzegli, że rząd turecki całemu temu ruchowi zamiast narodowego chce nadać charakter religijny. Mahometanie tych okolic nigdy jeszcze nie mieli w ustach tak często frazesów o wolności i braterstwie, jak właśnie w obecnej chwili, kiedy chodzi im o to, aby chrześcijańskich pobratymców nakłonić do udziału w planach i usiłowaniach ligi.“

(Mowa Beaconsfielda na bankiecie klubu Carltona).

Klub Carltona urządził w sobotę bankiet na cześć angielskich pełnomocników kongresowych, lorda Beaconsfielda i markiza Salisbury'ego. W tym bankiecie wzięli udział prawie wszyscy członkowie gabinetu i 500 konserwatywnych parów i członków Izby niższej. Na toast ks. B u c c l e u c h a, wzniesiony na cześć B e a c o n s f i e l d a, odpowiedział tenże pomiędzy innemi: „Trudno zaiste zdefiniować dokładnie oskarżenie podniesione przeciw pełnomocnikom królowej. Układem swoim przypominają te oskarżenia na pierwszy rzut oka długi szereg „gratulujących kondolencyj“ (śmiech i oklaski). Rząd Jej król. Mości spotyka zarzut, że wyprowadził Grecyę w pole i osadził ją na lodzie. Jest to przedmiot, który, jak mniemam, zasłużył na jaśniejsze traktowanie, niż to było dotychczas. Radziliśmy zawsze rządowi greckiemu publicznie i prywatnie, ażeby pod żadnym warunkiem nie mieszał się do zaburzeń, które przed dwoma laty groziły Europie, i jak wiadomo zakończyły się straszną wojną. Jeżeli Grecya mniemała, a jak nam się wydaje, mniemała bardzo błędnie, że zanosi się na podział państwa ottomańskiego, to wolno jej było liczyć na sporą cząstkę. Nie podobna było przedsiębrać nowego uregulowania Europy bez należytego zaspokojenia słusznych pretensyj greckich. Gdyby tedy rzecz tak się miała, gdyby to było koniecznym rezultatem, nieroztropnością byłoby ze strony Grecyi trwonić niepotrzebnie krew i mienie. Gdyby zaś z drugiej strony, jak to mniemał rząd Jej król. Mosci, rezultatem tej walki nie był podział państwa ottomańskiego, w takim razie, zdaniem rządu, wszystkie buntownicze państewka, nie zostałaby zaspokojone tak, jakby sobie tego życzyły a więc i na ten wypadek było dla Grecyi rzeczą wskazaną nie mieszać się do walki. Czyż wypadki nie potwierdziły trafności i słuszności tych zapatrywań? Uchwały kongresu przyznały Grecyi daleko więcej, niż wszystkim innym księstwom, które podniosły bunt. Obecnie chodzi tylko o to, czy Grecya potrafi wyzyskać tę korzyść. Od samego początku wyraził sułtan życzenie przyjacielskiego traktowania Grecyi. Był on przekonany, że w zjednoczeniu tureckiej i greckiej rasy znajdzie się jedyna równowaga przeciw panslawizmowi“. Tu wychwala Beaconsfield sułtana pod niebiosa; jest to człowiek posiadający tylko dobre i szlachetne popędy, który chciał zaspokoić zupełnie Grecyę. Dalej mówił Bea-

---

niu publiczności. Jak rozkazał, tak się stało: nikt już dziś nie ma prawa uskarzać się na brak siedzeń. Most Jena, gdzie niedawno była jedna tylko kanapka, ma ich teraz dwa rzędy, od końca do końca, pięć po każdej stronie. Te kanapki z drzewa naśladującego bambus są podwójne i pod nakryciem; każda z nich ma 11 kroków długości. Most Jena był dotąd Saharą wystawy. Przejście po nim pod skwarem było prawdziwą męką; dziś jest on punktem attrakcyi, każdy Paryżanin chce widzieć te kanapki i odpoczywać na nich. Przechodząc tamtędy, usiadłem także. Wtem jakiś *provincial*, nie znalazłszy miejsca na innych kanapkach, zatrzymał się przy tej, na której odpoczywałem, ale jedno tylko miejsce było wolne, a ogromna tusza tego jegomościa potrzebowała przynajmniej dwóch. Widząc, że go to bardzo zasmuciło, ustąpiłem mu swoje.

— O! dziękuję panu serdecznie — rzecze mi on z przymileniem — z łaski pańskiej będę mógł kiedyś powiedzieć moim wnukom, żem podczas powszechnej wystawy paryzkiej odpoczywał na kanapce bambusowej, na sławnym moście Jena.

Wynurzywszy tak swoją wdzięczność, usiadł, i odetchnąwszy całą piersią jak Farys Mickiewicza, po zwycięztwie nad uraganem, dodał w tonie teatralnym:

— *Je suis fier d'être assis sur ce pont!*

W parku, obfitość różnego rodzaju siedzeń jest nadzwyczajna. Trawnik w kształcie długiego prostokątu, który się ciągnie od pałacu do mostu Jena, jest niemi obstawiony. Widzimy tam naprzód drewniane kanapki, malowane w pasy różnych kolorów, tuż obok nich stoją krzesła i budki z łoziny z siedzeniem w środku, w których płeć piękna znajduje schronienie przed słońcem. W niektórych budkach siedzą czułe pary, niby gołąbki w gniazdku, zajęte spożywaniem ciasteczek. Jakiś chudy jegomość zasiadł w jednej z tych budek i konsumuje pasztet, popijając winem. Inny, skończył już śniadanie, o czem świadczy próżna butelka, leżąca przy budzie i odbywa *siestę*, ale tak głośno... że nieprzyzwoitem swojem chrapaniem spłoszył siedzące obok na kanapce angielki.

Odwróćmy wzrok od tej prozaicznej osoby i chodźmy zwiedzić pawilon hiszpański, z którego pochodzi zapewne ta wypróżniona butelka.

Jest to kwadratowy, poważny budynek o trzech arkadach, z symboliczną grupą na frontonie. Po obu bokach, zewnętrzne galerye, podtrzymane lekką drewnianą kolumnadą, mieszczą okazy drzewa i beczek do wina.

W pierwszej sali znajdują się okazy mineralogiczne, korkowe, i próbki wszystkich płodów hiszpańskiej ziemi.

Druga sala przedstawia obraz świetny i oryginalny. Przy wejściu, po obu stronach, stoi tryumfalna brama z butelek napełnionych winem. W głębi, wznosi się pyszna świątynia, także z butelek. Sześć kolumn podtrzymuje wysoką jej kopułę. Kolumny, ciemne u dołu, klarują się nieznacznie i dochodzą stopniowo do pełnej przezroczystości. Luki i gzemsy są odmiennej barwy.

Sferyczna wklęsłość sufitu uformowana jest z butelek napełnionych płynem złotego koloru. Te butelki ułożone szyjkami na dół wiszą jak błyszczące stalaktyty na sklepieniu jakiejś zaczarowanej groty.

Żyrandola także z butelek, zawieszona w środku sufitu ma barwę żółtą trochę ciemniejszą.

W głębi, ściana z butelek różnych kolorów, naśladuje kościelne malowane okna.

Ta artystyczna dekoracya jest prawdziwie piękna i zadziwiająca, gdyż nikomu nie mogło przyjść nawet na myśl, aby z prozaicznego szklannego materyału można zbudować tak gustowną i monumentalną całość.

(Dokończenie nastąpi.)

TEODOR BOŃCZA.

consfield: Co do konwencyi stambulskiej 4 czerwca muszę wyłuszczyć rzecz w sposób następujący: Jeżeli przeglądnę listę złośliwych demonstracyj, nie mogę wątpić ani na chwilę, że przygotowuje się przeciw rządowi wielka kampania. Robią nam zarzut, że przez tę konwencyę pomnożyliśmy w sposób groźny odpowiedzialność narodową. Na to muszę odpowiedzieć, że nie tylko nie pomnożyliśmy naszej odpowiedzialności, ale przeciwnie, zmniejszyliśmy ją znacznie. Przypuśćmy naprzykład, że ugoda europejska byłaby przyszła do skutku bez ugody stambulskiej i bez zajęcia Cypru i że byłaby się ograniczyła tylko na traktacie berlińskim. Jakież byłyby prawdopodobne następstwa tej ugody? Oto w pięciu, piętnastu a może dwudziestu latach, po wzmocnieniu się Rossyi, byłby się znalazł jakiś przedmiot sporny, n. p. Bułgarya, i według wszelkiego prawdopodobieństwa wojska rossyjskie zaatakowałyby Turcyę europejską i azyatycką i zajęłyby Stambuł wraz z dominującemi pozycyami. Cóżby w takim wypadku był począł rząd angielski? Bez względu na ministra, bez względu na stronnictwo, które byłoby wówczas u steru, przedstawiałaby się sytuacya rządu w sposób następujący: Po chwili wahania i braku decyzyi, musiałaby nadejść chwila, w której rząd musiałby sobie powiedzieć: „Coś takiego stać się nie może. My musimy przeszkodzić zdobyciu małej Azyi i położyć kres dalszemu posuwaniu się Rossyi!“ (Oklaski). Żaden Anglik zastanawiający się nad tą sprawą nie może wątpić ani na chwilę, że taką a nie inną musiałaby być polityka tego kraju. Jeżeli to przypuścimy, musimy także przyjść do przekonania, że było rzeczą nader ważną poczynić już z góry kroki, któreby zamanifestowały jasno politykę Anglii i wskazały, że ministrowie angielscy nie wahają się, nie mają wątpliwości, że nie zdają sprawy na los szczęścia, ażeby działać dopiero wówczas, gdy będzie za późno. Utrzymuję więc, że zobowiązania tego kraju nie zostały pomnożone, chociaż co do mojej osoby nie zawaham się nigdy pomnożyć zobowiązań tego kraju, jeżeli to będzie rzeczą konieczną. Jednym z rezultatów udziału mojego na kongresie jest, że to, co przeczuwałem zawsze, okazało się faktem niezbitym, a mianowicie, że ani wojna krymska, ani też straszna, tylko co ukończona wojna eksterminacyjna, nie byłyby nigdy przyszły do skutku, gdyby Anglia była działała z większą stanowczością. (Długie oklaski). Tak jest. Rossya ma słuszne powody uskarżać się na nas. Ma ona prawo uskarżać się na to, że ani podczas wojny krymskiej, ani też przy ostatniej akcyi — a i ja przyznaję się do pewnej cząstki tej winy — nie podnieślimy głosu w sposób tak jasny, silny i stanowczy, ażeby wywarł stanowczy wpływ na kierownictwo polityki europejskiej. Przypuśćmy, że ja i szlachetny mój przyjaciel, bylibyśmy powrócili z Berlina bez zrobienia kroku, który za dni kilka będzie zakwestyonowany; czyż w takim wypadku bylibyśmy mogli wystąpić śmiało wobec naszych rodaków, którzy byliby nas zapytali: „Jaką gwarancyę przywozicie nam, że pokój europejski jest zabezpieczony? Jakim sposobem zapobiegliście traktatem berlińskim niebezpieczeństwu, iż przez kwestyę wschodnią będziemy ciągle a ciągle narażeni na zawikłanie w wojnę?“. Owóż bylibyśmy odpowiedzieli, że traktatem berlińskim osiągnęliśmy pokój może na lat kilka i że po upływie tych kilku lat powtórzy się znowu ta sama historya i że ministrom angielskim nie pozostanie nic innego, jak kontynuować dalej tę „łataninę,“ dopóki się uda. Ja zaś i mój szlachetny przyjaciel, byliśmy innego zdania i mieliśmy inne pojęcia o ciężących na nas obowiązkach. Oto mniemaliśmy, że nadszedł czas, w którym należy poczynić stosowne kroki w celu położenia tamy anarchii i chaosowi, które panowały tak długo. Zapytaliśmy sami siebie, czy jest rzeczą konieczną, ażeby jedna z najpiękniejszych prowincyj pod słońcem była zarazem jedną z najbardziej zniszczonych, zaniedbanych i źle traktowanych; bo jednym z najgłówniejszych powodów, dlaczego w tej prowincyi nie było ochrony ani dla życia ani dla mienia, była właśnie ta okoliczność, iż panowała tam ciągła bojaźń przed najazdem i zaborem. Wśród takich stosunków zalecamy przyjętą przez nas politykę, która ma na celu spokój i porządek jednej części świata. Mniemam, że założyliśmy kamień węgielny pod nowy stan rzeczy, który otwiera cywilizacyi europejskiej nowy kontynent, i że dobrobyt i bogactwo świata pomnożą się, jeżeli skorzystamy ze spokoju i porządku, jakie zapanują w tym kraju z powodu stosunków z Anglią. Przykro mi że muszę przyznać, iż mimo największych usiłowań, nie zdołaliśmy wynaleść dla tego kraju polityki, która byłaby zadowoliła naszych krytyków. Byłem zdumiony, gdy usłyszałem, że konwencyę stambulską nazwano „szaloną“.

Jest to silne porównanie, ale nie roszczę sobie prawa być tak kompetentnym sędzią „szaleństwa“, jakim musi być niezawodnie ten pan, który wypowiedział to słowo. Nie powtórzę temu szanownemu panu słowa, które wypowiedziałem już w Izbie wyższej: *Naviget Antecyram? Horat. Sat.* 2. 3. 166, ale bardzo chętnie przedłożyłbym sądowi złożonemu z intelligentnych sędziów przysięgłych następujące pytanie: Kto, zdaniem panów, zdolny jest więcej do zawarcia „szalonej“ konwencyi: czy towarzystwo angielskich dżentelmenów, cieszące się względami królowej i zaufaniem swych współobywateli, które kierowało nawą państwową przez lat pięć w sposób oględny i skuteczny, czy też sprytny krzykacz, który oszołomiony powodzią słów i obdarzony sporą dozą egoistycznej wyobraźni, o każdej porze dnia i nocy gotów wystąpić z nieskończonym szeregiem niedorzecznych argumentów, aby tylko oczernić swych przeciwników a podnieść swoją szanowną osobę? (Wesołość i potakiwania.) Krytykę owej konwencyi pozostawiam parlamentowi i narodowi angielskiemu. Mniemam, że polityką tą zasialiśmy głęboko ziarno przyszłego dobrobytu i to nietylko dla Anglii, ale także dla Europy i Azyi i mam przekonanie, że zalecona przez nas polityka znajdzie poparcie w kraju. Z tego powodu nie troszczę się wcale o podobne zaczepki. Dziękuję panom raz jeszcze za przyjęcie, któreście nam dzisiaj zgotowali. Są to nagrody za usługi publiczne. Sympatye ze strony tych, z którymi żyło się i pracowało przez czas dłuższy i którzy podzielają nasze zapatrywania co do polityki tego potężnego i starożytnego państwa, należą do rzędu takich satysfakcyj, których nie potrafi opisać żaden język i które są najwyższą nagrodą dla męża stanu. Szlachetność, która natchnęła was, ażeby mnie i kolegę mego powitać w chwili powrotu do kraju, wzmocni nas w dalszych pracach około dobra kraju. Ale tem powitaniem pokrzepiacie panowie nietylko tych, którzy służą interesom publicznym według najlepszych sił swoich, lecz wskazujecie także całej Europie, iż Anglia jest krajem wdzięcznym, który umie oceniać usiłowania tych sług publicznych, którzy są zdecydowani, o ile to leży w ich mocy, utrzymać potęgę W. Brytanii. (Głośne okrzyki).

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki wyjeżdża dziś z Łańcuta do Wiednia, a ztamtąd na kilka tygodni do kąpiel.

— **P. Antoni Schiffner**, naczelny dyrektor poczt, wyjechał 2 b. m. za kilkotygodniowym urlopem ze Lwowa.

— **Profesorowi** panu Wawrzyńcowi Żmurce doręczono 23 lipca uroczyście dyplom honorowy doktora filizofii. Deputacya, złożona z rektora uniwersytetu dr. Zygmunta Węclewskiego i z dziekana wydziału filozoficznego dr. Emiliana Ogonowskiego, udała się w tym celu tegoż dnia o godzinie 12 do pomieszkania prof. Żmurki, gdzie rektor Węclewski powitał go mową, podnosząc jego wielkie zasługi naukowe. Po rektorze przemówił dr. Ogonowski w imieniu profesorów wydziału filozoficznego. Rozczulony do łez podziękował dr. Żmurko senatowi i wydziałowi filozoficznemu za okazany mu zaszczyt, wyrażając, iż otrzymany dar zachowa po wszystkie dni życia swego jako drogocenną pamiątkę koleżańskiej zażyłości i przekaże go jako taką w spuściźnie swoim dzieciom.

— **Dziekanem wydziału** filozoficznego uniwersytetu lwowskiego na rok naukowy 1878/9 wybrany został profesor matematyki, dr. Wawrzyniec Żmurko.

— **Mianowania.** Podpułkownik pułku piech. nr. 55 Wacław Kocziczka Freibergswal mianowany komendantem rezerwy pułku piech. nr. 21.

Starszymi lekarzami rezerwy mianowani elewowie lekarscy: dr. Tytus Wasilewski ze szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie przy pułku ułanów nr. 1; dr. Józef Dziembowski z tegoż szpitala przy komendzie rezerwy pułku piech. nr. 57 i dr. Bernard Spitzer ze szpitala ganizonowego nr. 18 w Komornie przy pułku piech. nr. 41. Infanterzysta rezerwy dr. Michał Greisiger mianowany lekarzem assystentem przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie.

— **Rada miejska** odbędzie nadzwyczajne posiedzenie w poniedziałek dnia 5 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Z powodu nagłości i ważności sprawy najęcia mieszkania na umieszczenie szkoły im. Konarskiego proszeni są panowie członkowie rady, ażeby przybyli na posiedzenie w komplecie. Na porządku dziennym między innemi: Wniosek względem najęcia mieszkania na umieszczenie szkoły im. Konarskiego; budowa stajni dla kawaleryi na gruncie tak zwanych koszar Kisielki; przeprowadzenie połączenia telegraficznego między główną strażnicą pożarową w ratuszu i dzielnicą III.

*** **Zbrodnia o pomstę wołająca.** Aleksander Karpiak wyrobnik zamieszkały pod l. 159 w Zamarstynowie porwał za gardło i przycisnął tak silnie do ziemi Józefę Nowicką, pięcioletnią córkę Grzegorza Nowickiego murarza w tym samym domu zamieszkałego, iż dziewczynka nieprzytomna prawie wróciła do izby i ledwie wyjąkała przed ojcem, co ją spotkało. Powodem do tego brutalnego czynu był zerwany przez Nowicką listek kapusty. Biedne dziecko zmarło już w szpitalu. Rodzice z bojaźni nie wnieśli oskarżenia. Dyrekcya policyi lwowskiej dowiedziawszy się o tym fakcie w drodze poufnej, zarządziła zbadanie czynu i zawiadomiła o tem ces. kr. prokuratoryę państwa.

*** **Kradzieże.** Aleksander P. dostał się dnia 2 b. m. do łaźni Bergera pod l. $368^{2}/_{4}$ i skradł tamże beczułkę; tego samego dnia przyaresztowały go organa policyjne. — Michałowi Malcowi dorożkarzowi skradziono d. 2go b. m. z otwartej stajni pod l. 20 przy ulicy Zygmuntowskiej bundę sukienną popielatą wartości 10 zł. w. a. — Onegdaj spostrzegł p. Marek Tenner właściciel młyna parowego pod l. $730^{2}/_{4}$ iż ze strychu zamkniętego po odbiciu skobla u drzwi skradziono mu 2 kotły kuchenne miedziane z pipami, 1 wielki miedziany rondel, mosiężny rossyjski samowar, lampę, dwie walizy i inne przedmioty. Sprawcę tej kradzieży Teodora Sumyk aresztowano dnia 2 bm. — Tegoż dnia przytrzymał c. k. strażnik cywilno-policyjny Rozum, Daniela Lisa, usiłującego sprzedać tackę z napisem „Cafe Czech 30“ i okazało się, iż z tej kawiarni od dłuższego już czasu ginęły tacki i łyżeczki z chińskiego srebra, a kawiarce Zofii Czech skradziono z otwartego mieszkania przed kilku tygodniami możdzierz, 4 flaszki konfitur, chustkę popielatą zimową, prześcieradło i poduszeczkę. — Józefowi Z. zamieszkałemu pod l. 26 przy ulicy Jagiellońskiej skradziono kołdrę, prześcieradło i t. p.; organa policyjne aresztowały dnia 2go b. m. sprawczynię tej kradzieży Katarzynę M. — W nocy na 3 b. m. aresztowały organa policyjne Leona Goralewicza, który z przedsionka mieszkania Bety Keplik pod l. 83 przy ulicy Żółkiewskiej skradł parę bucików. Buciki zwrócono poszkodowanej, Goralewicza uwięziono.

*** **Dwie sztuczki płótna** białego i szarego znalazł onegdaj o godzinie 8 wieczorem posterunkowy żołnierz policyjny na ulicy Halickiej i złożył do depozytu policyjnego.

*** **Książeczkę wojskową** Jana Barana ze wsi Petlikowce nowe powiatu Buczackiego znaleziono dnia 2 b. m. i złożono w policyi.

*** **Kradzież masła.** Krystynie Völker z Dornfeldu skradziono dnia 2 b. m. na placu Halickim w chwili, gdy sprzedażą była zajęta, kosz z 36 kilogramami masła wartości 25 zł. w. a. Strażnik cywilno policyjny Neschel odszukał to masło u przekupki Matrony Heba pod l. 30 przy ulicy Zródlanej, i zwrócił poszkodowanej a Matronę Hebę uwięził.

*** **Zuchwały zbrodniarz.** Zeszłej nocy przystawił niewiadomy sprawca drabinę z podwórza do okna gmachu sądowego pod l. 58 przy ulicy Halickiej, wytłukł szybę, wlazł do pokoju i skradł z depozytu sądowego biały kożuszek; inne przedmioty pozostały nietknięte.

*** **Bójki i skaleczenia.** Franciszek Kufner przyszedłszy w pijanym już stanie dziś rano do szynkowni pod l. 35 przy ulicy Kaźmierzowskiej, zażądał wódki, a gdy żona szynkarza Blüme Salzberg nie była mu powolną, porwał szklankę i zranił ją w głowę, poczem wytłukł wszystkie naczynia w szynkowni. Aresztowany znieważył także czynnie patrol policyjny. — Dziś rano aresztowały organa policyjne Stanisława Jaremka, który kamieniem zranił w głowę Baśkę Koitur, pod l. 33 przy ulicy Słonecznej.

† **Kardynał Alexander Franchi,** zmarły przedwczoraj w Rzymie po krótkiej chorobie, urodził się w temże mieście d. 25 czerwca 1819, a w chwili wyboru papieża Leona XIII był generalnym prefektem św. kongregacyi propagandy wiary, oraz kongregacyi propagandy wschodniego obrządku; był także patronem kościoła N. P. Maryi w Trastevere i kardynałem kapłanem od d. 22 września r. 1873. W jakim stopniu ceniono i poważano na dworze apostolskim zdolności i cnoty zmarłego kardynała, najlepiej świadczy okoliczność, iż powierzono mu urząd tak ważny i trudny, jak prefektura propagandy. Urząd ten jeden z najwyższych w kuryi rzymskiej, ma znaczenie istotnie światowe, a ten, który go piastuje, z jednej strony najlepiej zna rzeczywiste położenie kościoła we wszystkich cywilizowanych zarówno jak i niecywilizowanych krajach na ziemi, z drugiej powiadomiony jest zawsze o zamiarach kuryi. Nieboszczyk kardynał bawił niegdyś przez lat kilka jako nuncyusz w Hiszpanii, a po soborze watykańskim, w którym brał gorliwy udział, wysłany był jako poseł nadzwyczajny dla ułożenia sprawy ormian unitów do Konstantynopola. Przebył więc także szkołę dyplomatyczną, jakoż w istocie sąd jego w sprawach politycznych bardzo był ceniony. Leon XIII w uznaniu niepospolitych zdolności Franchiego, mianował go swym sekretarzem stanu. I to dodać należy, że przy ostatnim wyborze papieża kardynał Franchi miał najwięcej głosów po kardynale Pecci.

— **Dr. Schliemann,** sławny odkryciami archeologicznemi w Troi i Mykenie, jak się dowiaduje *Times*, bawi obecnie w Konstantynopolu, ażeby wyjednać u Porty pozwolenie na dalsze poszukiwania w Troi, oraz konwój złożony z 50 żołnierzy, dla bezpieczeństwa swego od łupieżczych beduinów.

— **Powodzie** w ostatnich dniach znowu zrządziły straszliwe spustoszenia w południowym Tyrolu i w Styryi. Pod Bozen zmieniły niektóre okolice nie do poznania, powymulawszy drzewa i poroznosiwszy młyny i mosty. W Gleichenbergu woda zniszczyła do szczętu piękny park zakładowy.

— **Ospa** w Warszawie sroży się w straszliwy sposób. Według telegramu *Schles. Ztg.* w ostatnich dniach 648 osób umarło tam na tę chorobę.

— **Z teatru wojny** — wyborczej tylko! — na Węgrzech, otrzymały dzienniki peszteńskie następujący biuletyn: „St. Mihaly 24 lipca. Dziś stronnicy Dessewffyego uderzyli na zwolenników kontrkandydata i po krwawej zaciętej walce, wydarli im znienawidzony sztandar. Jeden z wojowników dogorywa z ran odniesionych.“

— **Studenci szweccy**, którzy gromadą liczącą 150 osób, przybyli w tych dniach na wystawę powszechną, ażeby sprodukować się nowym chórem, są obecnie bohaterami dnia w Paryżu, podobnie jak podczas zapust ostatnich byli nimi studenci hiszpańscy. W sobotę drużyna ta skandynawska dawała pierwszy koncert w wielkiej sali Trocadero, który zdaniem dzienników paryskich był najświetniejszą z dotychczasowych produkcyj muzycznych na wystawie, lubo cały jego program składał się wyłącznie z dyletanckich chórów męskich. Olbrzymia sala była natłoczona słuchaczami.

— **Poseł chiński** w Londynie przed kilkoma dniami doznał ciężkiego uszkodzenia, wypadłszy z powozu, który zetknął się na ulicy z omnibusem! Zaniesiony do pobliskiego hotelu, omdlał, a przywołany lekarz sprawdził, że poseł skaleczony został w głowę, ramię i prawą rękę.

— **Paryż.** O ogromie stolicy francuskiej dać mogą wyobrażenie następujące szczegóły z ogłoszonej świeżo przez prefekturę Sekwany statystyki: Paryż liczy obecnie mieszkańców o czynszu rocznym 300 franków i niżej tegoż 413.065, o czynszu rocznym do 500 franków 74.369, do 750 franków 61.083, do 1000 franków 20.147, do 1.250 franków 17.202, do 1.500 franków 6.143, do 3.000 franków 21.453, do 6.000 franków 9.985, do 10.000 franków 3.044, do 20.000 franków 1.413, nad 20.000 franków 321.

— **Ogromny balon** na placu wystawy powszechnej w Paryżu w zeszłą niedzielę po raz pierwszy oddany był do użytku publiczności. Wypuszczono go po południu do wysokości tylko 300 metrów, a pięćdziesięciu ochotnikom, którzy zajęli miejsca w łodzi, pozwolono tylko przez pięć minut zachwycać się wspaniałym widokiem z trzystametrowej wysokości.

— **Pożar** w nocy na 29 b. m. zniszczył w Paryżu wielką fabrykę mebli du Vieux Chêne przy rue de Crimée. Dwie sikawki parowe dopiero rano zdołały ugasić potężne płomienie, które zagrażały w wysokim stopniu całej dzielnicy. Szkoda pożarem tym zrządzona wynosi 1,100.000 franków. Jednocześnie na równinie St. Denis pod Paryżem zgorzała do szczętu fabryka świec stearynowych.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w poniedziałek po południu na ulicy Ulryka w Lipsku. Znaczny tłum ludzi, przypatrujący się naprawianiu pękniętej rury wodociągowej, najechany został przez spłoszone konie, które unosząc wóz wypadły z za węgła narożnego domu. Kilkanaście osób po największej części dzieci, zostało roztratowanych pod kołami wozu i kopytami końskiemi, a jedna sędziwa kobieta uległa rozmiażdżeniu głowy i na miejscu zginęła. Konie, pobiegłszy jeszcze kilkadziesiąt kroków dalej, stanęły.

— **Tragedya.** Następujący wypadek zdarzył się d. 23 lipca pod pięknem niebem Florencyi: Żona profesora sztuk pięknych w tem mieście, pana Zandonelli, odwiedziła dnia tego zamieszkałą przy ulicy Principessa Margheritta panią Angiolinę Fineschi-Bartali, nie bez zamiaru robienia jej wyrzutów, że utrzymuje z jej mężem niepozwolony stosunek. Obecnym rozmowie dwóch rywalek, która trwała bardzo długo i była nader ożywioną, był i brat pani Bartali, który stanął po stronie pani Zandonella. Wraz z tą ostatnią namawiał i prosił swoją siostrę, ażeby wyrzekła się karygodnego stosunku. Nagle pojawił się wśród rozmowy sam p. Zandonella, a dowiedziawszy się, co było jej przedmiotem, popadł w takie rozdrażnienie, że dobył rewolweru i dał kilka razy ognia do obecnych. Pierwszy strzał skierowany do brata pani Bartali, chybił, lecz ten, do którego był wymierzony, tyle był ostrożny, iż położył się na ziemi udając zabitego. Drugi strzał ugodził panią Bartali w samo serce i położył nieszczęśliwą trupem na miejscu. Morderca następnie nie zważając na błagalne prośby swej żony, która stawiała mu przed oczy los pięciorga drobnych dziatek, w jej rękach prawie strzelił do siebie. Kula przeszła koło serca i zraniła go śmiertelnie. Scena była prawdziwie przerażająca. Troje dzieci zamordowanej pani Bartali, ich niańki i rodzice rozpaczliwie wołali o pomoc, zaczem

wpadło do mieszkania z ulicy kilka osób, które zamiast ratować kogokolwiek, nie miały nic pilniejszego, jak rzucić się na ciężko rannego profesora i znieważyć go czynnie. Komisarz policyi ze strażą, który nadbiegł po chwili, zaledwie zdołał go wyrwać z rąk wykonawców doraźnej sprawiedliwości. Zandonella odwieziony został do szpitala, dokąd towarzyszyła mu żona jego, która pod wrażeniem zajścia tego odchodziła prawie od zmysłów. W obec sędziego śledczego wyznał ciężko ranny, iż z panią Bartali ślubowali sobie wzajemnie raczej umrzeć, niż rozłączyć się kiedykolwiek.

— **W kraju swobód** republikańskich, Ameryce północnej, d. 10 lipca ciało ustawodawcze stanu New Hampshire uchwaliło zakazać sprzedaży piwa, a to ze względu na obyczajność mieszkańców. Większa część członków tej legislatury należy do Towarzystwa wstrzemięźliwości.

— **Żeński doktor praw.** Wszechnica berneńska w ostatnich latach dostarczyła już cały szereg żeńskich doktorów medycyny: w tych dniach jednak na wszechnicy tej panna Berlin z Petersburga, po kilkuletnich studyach i złożeniu odpowiedniego egzaminu, jedna z pierwszych pomiędzy kobietami w Europie uzyskała stopień doktora praw, a w dodatku z najlepszą, wyjątkowo tylko udzielaną notą: *summa cum laude*. Donosi o tem berneński *Bund*.

Notatki literacko-artystyczne.

Książę Adam Czartoryski doczekał się nierównie prędzej biografa, aniżeli książę kanclerz litewski i książę wojewoda ruski, Michał i August, których działalność polityczna sięga od ostatnich lat panowania Augusta II aż niemal do schyłku XVIII stulecia. Nie ulega wątpliwości. że dopóki nie posiadamy dokładnej historyi tych dwóch ludzi, dopóty nie możemy powiedzieć, że znamy dzieje Rzeczypospolitej w XVIII wieku. lecz prawda także, iż takiej monografii nie podobna skreślić, nie znając gruntownie całego stulecia — tak potężnym był wpływ *familii*, tak wszechstronnym jej udział, we wszystkich sprawach publicznych.

Książę Adam stał się wprzód przedmiotem poważnych studyów może dlatego, że skreślenie jego żywota nie wymaga tak rozległych badań, jak owych twórców potęgi domu — że dalej jest bliższym naszych czasów a nawet prawie współczesnym, gdyż dożył dziewięćdziesięciu lat z górą; pisząc więc o nim, można jeszcze wiele korzystać z ustnej tradycyi osób, które go znały.

Trudnego lecz wdzięcznego zadania biografa podjął się poważny i sympatyczny pisarz. szanowny sekretarz towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu, pan Bronisław Zaleski. Od lat kilku pracując nad swym przedmiotem, nie tak prędko jeszcze stanie u kresu; tymczasem jednak na posiedzeniu publicznem z dnia 3 maja r. b. towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu podaje w zwięzłem streszczeniu historyę jednego niedługiego. lecz ważnego epizodu z jego życia a mianowicie mówi o nim jako o ministrze spraw zagranicznych w Rossyi, którym był, jak wiadomo w pierwszych latach bieżącego stulecia.

Działalność ministeryalna księcia, przerwana w chwili stanowczej, z natury rzeczy nie mogła znaleźć bezstronnych sędziów w żadnym obozie. Rossyanie utrzymywali, że interesa Rossyi poświęcał polskim marzeniom, inni posądzali go nawet wprost o zdradę, a Sołowiew w świeżo wydanem dziele zasadniczą myśl jego polityki nazywa urągliwie szaleństwem. Nie dziw, że z tak surowem zdaniem spotkał się w Rossyi, skoro Polacy okazywali się bezwzględniejszymi w potępieniu. Już to książę Adam, którego całe życie było szeregiem poświęceń dla sprawy publicznej, przeszedł przez prawdziwie dantejskie piekło emigracyjnych potwarzy. Odsądzano go przecież tylekrotnie od czci i wiary na podstawie pierwszego lepszego niegodziwego kłamstwa, a lada pismak z zabrukanem sercem i sumieniem dobijał się smutnej popularności u krzykliwych demagogów, lżąc czcigodnego starca...

Ażeby bez uprzedzenia ocenić fakt objęcia teki ministerstwa spraw zagranicznych w gabinecie petersburgskim, trzeba koniecznie uwzględnić, wśród jakich warunków nastąpił. Jak trafnie zauważył prelegent, w owej epoce na całym obszarze Europy nie świecił dla Polski ani jeden promyk nadziei, nikt o niej zgoła nie myślał; „widomie nie istniała ani w sprawach europejskich, ani w emigracyi, ani w marnych obietnicach nawet, podczas gdy Alexander, młody i szlachetny marzyciel, rojący o swobodzie narodów i sprawiedliwości w polityce, wzywał przyjaciela do objęcia wysokiego i wpływowego stanowiska w imię dobra jego ojczyzny. Po ostatnim podziale kraju, jako zakładnik przybywszy do Petersburga, obdarzony serdeczną przyjaźnią i nieograniczonem zaufaniem Aleksandra, ówczesnego w. księcia, wtajemniczony w jego wzniosłe plany, nie mógł go podejrzywać o nieszczerość, a gdy dostojny przyjaciel zasiadł na tronie Piotra W., nie mógł się oprzeć usilnym jego wezwaniom, aby stanąwszy u steru, pomagał mu do uszczęśliwiania ludów.

Już przy pierwszem, serdecznem wynurzeniu, które opisał sam książę, oświadczył mu wnuk Katarzyny, że nie podzielał wcale pojęć i doktryn gabinetu i dworu; że dalekim był od pochwalenia polityki swej babki; że jej zasady potępiał; że najlepsze miał w duszy życzenia dla Polski, podczas pełnej chwały jej walki; że ubolewał nad jej upadkiem; że nienawidził despotyzmu wszędzie; że miłował wolność; że ona się wszystkim ludziom zarówno należy... i t. p. i t. p.

Zarzucano księciu zbytnią łatwowierność, gdy ukołysany pięknemi frazesami, przypuszczał, że podobnie sentymentalne marzenia dadzą się urzeczywistnić w państwie Iwanów Groźnych i Piotrów, że idea „prawa i sprawiedliwości“ stanie się ciałem w krajach caratu; ale czyż można było przewidzieć wypadki, a czyż godziło się odrzucać bezwzględnie pierwszorzędny udział w tak pięknej sielance?

Wracającego z podróży włoskiej przywitał Aleksander już cesarz, czyniąc aluzyę do zamordowania Piotra, słowami: „Gdybyś tu był, nie przyszłoby do tego“ — i we wszystkiem poddawał się jego radom i wpływowi, jak gdyby uznając w nim swego przewodnika i mistrza.

Ulegając natarczywym prośbom i zaklęciom, przyjął książę godność ministra, ale okazało się następnie, iż twarda rzeczywistość jest odmienną od poetycznego rojenia, że nie można, siedząc na tronie carów, wprowadzać w życie wzniosłych idei, że wreszcie sam fantastyczny cesarz „lubił tylko zewnętrzne formy rządu reprezentacyjnego, jak przedstawienia teatralne, rad widział je roztaczane na papierze. ale o treść ich nie chodziło mu wcale i chętnie widziałby wszystkich swobodnymi w swem państwie, ale pod jednym, koniecznym warunkiem, że wszyscy bez wyjątku jego tylko spełnialiby wolę...“

Alexander decyzyę przyjaciela powitał wybuchami dziecinnej radości, podpisał bez wahania wypracowany przezeń memoryał, w którym kreśląc plan przyszłej polityki rossyjskiej, za jej podstawę uważał „naprawę krzywd i niesprawiedliwości, poszanowanie prawa — stopniowe usamowolnienie narodów, niesłusznie pozbawionych niepodległości“ itd.; ale z czasem zadał kłam tym szlachetnym zapewnieniom i zmienił kierunek rządów.

Książę Adam, lubo krótko stał u władzy, rzucił jednak niejeden promień jasnego światła na ponure tło dziejów rossyjskich. Po okrutnem morderstwie, spełnionem na osobie księcia d'Enghien, gdy mimo ogólnej zgrozy, z trwogi przed Napoleonem nikt nie śmiał przerywać małodusznego milczenia, książę w myśl swoich zasad nie wahał się imieniem Rossyi zgromić „pogwałcenie prawa narodów i neutralnego teroryzmu“ i wezwać zwycięzkiego konsula Francyi przed forum sejmu niemieckiego, ponieważ schwycono nieszczęśliwego w ziemiach Rzeszy.

Chwiejność Alexandra i opór niektórych dygnitarzy rossyjskich, udaremniły wielki plan akcyi politycznej wobec niebezpiecznych Prus, w których granice chciał wkroczyć z bronią w ręku, odebrać im zabrane prowincye polskie, „pozbyć się niepewnego sąsiada i zyskać nowego sprzymierzeńca, któryby wystąpił z całym zapałem wdzięczności i świeżego życia. Prowincye te obejmowały 4000 mil kwadratowych, z Warszawą i Gdańskiem, a przytykały do morza 30to-milowem wybrzeżem...“ Wykonaniem tej myśli choć w innych granicach, zapisał się wkrótce w sercach narodu Napoleon; „z wdzięcznością jednak — mówi słusznie p. Zaleski — pamiętać nam przychodzi, że pierwszy gruntowny i praktyczny plan w tej mierze powstał w głowie księcia Adama.“

GŁOSY PUBLICZNE.

Wyścigi psów. W jednym z dzienników tutejszych nazwano „osobliwemi“ argumenta, na których towarzystwo ochrony zwierząt oparło swe przedstawienia do c. k. dyrekcyi policyi, wniesione przeciw zapowiedzianym na festynie strażackim wyścigom psów. W odpowiedzi na to, oświadczam, iż argumenta oparte są na zasadach, wspólnych wszystkim towarzystwom ochrony zwierząt całego świata, występującym przeciw wszelkim hecom wyprawianym z zwierzętami, dla ubawienia niemi tylko gawiedzi, gdyż hece takie połączone są zawsze z udręczeniem zwierząt i wpływają nadto nader szkodliwie na umoralnienie mimowolnych widzów. O widzach przyklaskujących takim igrzyskom wyraża się znakomity przyrodnik i prof. uniwersytetu w Dreznie dr. Max Sachsler z indygnacyą: *So tief und fest sitzt die Bestie im Menschen, wenn sie einmal die Herrschaft über Intelligenz und Vernunft okkupirt hat.* Zapatrywania towarzystwa nie są zatem wcale izolowane, a podpisany sekretarz towarzystwa nie jest jedynym reprezentantem zasad towarzystwa. Prośbą moją o zakaz wyścigów nie zamierzałem wcale uszczuplić dochodów z festynu, lecz chciałem odwrócić od publiczności lwowskiej takie epiteta, jakiemi darzą wszędzie biernych widzów podobnych igrzysk, a nadto chciałem zapobiedz przyjęciu się u nas nowości tak niepożądanej. Powodzenia nie będzie mieć u nas ta nowość, rugowana obecnie zewsząd wszelkiemi siłami całej inteligencyi. Nasza publiczność bowiem niema tak stępionych nerwów, aby aż takich igrzysk szukać miała dla rozrywki. Mieliśmy wiele festynów, które przyniosły znaczny dochód i ubawiły publiczność, chociaż nie dręczono na nich ani psów ani innych zwierząt.

Feliks Lewandowski
sekretarz towarzystwa ochrony zwierząt.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 1 sierpnia. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru 960 sztuk, czyli o 142 sztuk mniej niż przed tygodniem; dowieziono towaru bitego 129 szt., czyli o 6 sztuk mniej. Ani w przebiegu targu ani w cenach nie było między wtorkiem a targiem dzisiejszym żadnej różnicy. Płacono: towar lekki 32 — 42 zł. średni 42 — 44 zł., ciężki 44 — 46 zł. za 100 kilo ż. w.; towar bity 44 — 52 zł. Skopów było dziś 8124, czyli 1519 więcej niż przed tygodniem; towaru bitego 70 sztuk, czyli o 59 sztuk mniej. Mimo, że w Paryżu nie nastało jeszcze polepszenie cen po ostatniej zniżce, ceny tamtejsze jednak zawsze jeszcze wpływają ożywiająco na targ tutejszy. Większą część spędu dzisiejszego szybko rozkupiono na wywóz po cenach zeszłotygodniowych. Płacono 15 — 27 zł. za parę, a 42 — 53 zł. za 100 kilo ż. w. Jagniąt było 35, czyli o 13 mniej niż dziś tydzień. Przy małym popycie pozbywano się ich po 5 — 12 zł. za parę.

Wystawione wczoraj na sprzedaż 813 sztuk bydła kontumacyjnego (o 291 sztuk więcej niż przed tygodniem) szybko znalazły kupca po 51 — 53 zł. za 100 kilo martwej wagi.

W Paryżu dnia 29 lipca od targu przedostatniego nie zaszła żadna zmiana; płacono woły po 72 — 90 ctm., skopy po 90 ctm. do 1.02 frk. za $1/2$ kilo.

OSTATNIA POCZTA

Rezultat wyborów do parlamentu niemieckiego dziś zostanie oficyalnie ogłoszony. Dotychczas wiadomy jest rezultat z 325 okręgów wyborczych; z 75 okręgów nie ma jeszcze pewnych wiadomości. Wybrano, o ile dotychczas wiadomo, ogółem 73 konserwatystów (33 konserwatystów starej daty i 40 wolno-kons.) 67 klerykałów, 86 narodowo-liberalnych, 17 postępowców, 9 Polaków — i po kilku socyalistów, alzackich protestantów, partykularystów. W 50 okręgach wyborczych przyjść musi do ściślejszego wyboru. Z tego rezultatu okazuje się, że dotychczasowy stosunek stronnictw w nowym parlamencie niemieckim nie wielkiej ulegnie zmianie, ale ugrupowanie się stronnictw będzie inne. Partya narodowo-liberalna, która dotąd zaliczoną była do obozu rządowego, obecnie wzmocni szeregi opozycyi, natomiast łatwo być może, że katolickie centrum, które stanowiło dotychczas rdzeń opozycyi, znajdzie się teraz w obozie rządowym.

Według informacyi *Polit. Correspondenz* chciała Porta do mandatu, udzielonego Austryi przez kongres berliński, dodać kilka zastrzeżeń. Dyplomatom tureckim szło głównie o to, aby termin okupacyi był ograniczony, aby Austrya składała Porcie rachunki z dochodów publicznych Bośnii i Hercegowiny, i wreszcie, aby Porcie przyznaną została kontrola w sprawie mianowania i odwołania urzędników publicznych. Rzecz jasna, że żadnego z tych warunków nie chciano w Wiedniu uwzględnić. I to właśnie było głównym powodem przedłużenia się rokowań i pobytu Karatheodorego baszy w stolicy monarchii. Wprawdzie Porta nie zamierzała, bo nie śmiałaby nigdy stawić oporu wojskom austryackim, ale byłoby to jej wcale na rękę, gdyby ludność mahometańska zdobyła się na jakąś zbrojną demonstracyę. Dałoby to Turcyi pozór do zastrzeżenia swych praw do obu prowincyj. Niedaleko granicy hercegowińskiej w Pryzrenie utworzyła się liga albańska Ostatnie wypadki w Serajewie zdają się być w związku z powstaniem tej ligi, która miewała stosunki z begami bośniackimi. Na szczęście, liga albańska skierowaną jest głównie przeciw Serbom i Czarnogórcom.

O dalszym przebiegu okupacyi Bośnii i Hercegowiny przez wojska austryacko-węgierskie, podaje *Wiener Abdpost* z dnia 1 b. m. następujące sprawozdanie:

„Komenda 13 korpusu podaje z Derwentu następujący raport z 30 lipca: Kolumna główna zajęła dzisiaj po południu o godzinie 3½ obóz pod Derwentem. Urzędnicy tureccy, kilku oficerów, duchowieństwo i znaczna liczba powszechnie poważanych mieszkańców przybyli z Derwentu po części w powozach a po części na koniach, aby powitać komendanta korpusu, wyrazić mu uległość i oświadczyć, że poddają się najwyższej łasce Jego Mości Cesarza i Króla. Chociaż wojska nasze zrobiły w tym dniu tylko trzy mile drogi, mimo to rozchorowało się wielu żołnierzy w skutek niesłychanego upału. 20 dywizya armii przeprawiła się przez Sawę pod Samaczem bez żadnych przeszkód. Pierwsza brygada górska siódmej dywizyi przybyła wieczorem do Nowi po bardzo forsownym marszu; nigdzie nie natrafiano na opór. Brygada ta skonstatowała, że droga żelazna, prowadząca do Banialuki była w całkiem dobrym stanie. Dalsze telegraficzne doniesienia mówią, że 30 z. m. w nocy między godziną 8 a 11, była straszna ulewa w skutek przerwania chmury; zachodziła obawa przerwy w komunikacyi. Ulewa powtórzyła się o godzinie 2 po północy, w skutek czego poszło z wodą kilka mostów i połączenie Derwentu z Brodem zostało istotnie przerwane. Dla przywrócenia komunikacyi wysłano o świcie oddział inżynieryi. Ponieważ komunikacya w kierunku Foczy zdaje się być przerwana, przeto zarządził komendant, ażeby główna kolumna została przez cały dzień 31 lipca na miejscu. W skutek powszechnych nalegań i próśb ludności wszystkich warstw i wyznań, zniósł br. Filipowicz rozporządzenie z 30 lipca, zakazujące wywóz zboża i bydła z Bośnii, zatrzymując tylko postanowienie co do ceł wywozowych. 18 dywizya przekroczy granicę hercegowińską 1 sierpnia od strony Dalmacyi.“

Korespondent *Pol. Corr.* donosi z Adryanopola pod dniem 25 lipca: Wczoraj stracono tu kilku Bułgarów, którzy niedawno wzięli udział w splądrowaniu i wymordowaniu kilku rodzin tureckich. W Filipopolu i Tatar-Bazardżyku stracono również z tej samej przyczyny kilku Bułgarów. Mimo to Bułgarzy popełniają ciągle prawie wszędzie nowe okrucieństwa. I tak w ostatnim czasie w obsadzonem przez wojska rossyjskie mieście Demotika splądrowali Bułgarzy 14 domów tureckich i zamordowali 10 Turków. Wczoraj dowiedział się tutejszy militarny gubernator od Turków, którzy uciekli z Sliwna, że Bułgarzy znowu wyprawili rzeź pomiędzy Turkami i zniszczyli przeszło 100 domów tureckich. Wiele tureckich dziewcząt i kobiet zostało zgwałconych i w najokropniejszy sposób pokaleczonych i wymordowanych. Taki to spokój i porządek panuje tu w kraju. Jeżeli w miastach, w których się znajdują załogi rossyjskie, panuje taka anarchia, można sobie wyobrazić. co dziać się musi w miejscowościach, gdzie nie ma wojsk rossyjskich. Faktem jest, że w większej części miast i wsi Turcy nawet we dnie nie śmią wychylić się z swych domów, i że tam, gdzie to w ogóle jest możliwem, wychodzą tylko grupami i to w towarzystwie jednego lub kilku żołnierzy rossyjskich. W ostatnim czasie tutejszy militarny gubernator, który w ogóle szczerze myśli o powściągnięciu żądzy zniszczenia, jaka ogarnęła Bułgarów, wydał rozkaz wszystkim komendantom stacyj, aby dostarczyli Turkom pod każdym względem opieki a w razie potrzeby dawali im militarną osłonę podczas robót w polu. Tu i w okolicy rozeszła się pomiędzy tureckimi mieszkańcami wiadomość, że Rumelia podobnie jak Bośnia i Hercegowina ma być obsadzona przez wojska austryackie. Z wyjątkiem Bułgarów przyjęły tę wiadomość wszystkie tutejsze narodowości mianowicie zaś Turcy z największym entuzyazmem, który się zamienił w smutek, gdy się dowiedziano o bezpodstawności tej pogłoski. Trudno sobie wyrobić pojęcie o politowania godnem położeniu, w jakiem się dzisiaj znajduje masa ludności tureckiej; trzeba to widzieć na własne oczy. Blizko dwa miliony Turków są dziś żebrakami i są podobnymi do chodzących trupów. Szkorbut i tyfus plamisty grasuje pomiędzy Turkami w sposób zastraszający. Wszędzie napotyka się na grzebanie umarłych a ogromna liczba po części bardzo obszernych cmentarzy jest już przepełniona, co przy panującym tu upale (35 do 40 stopni Réamura) pogorsza jeszcze bardziej stan sanitarny w kraju.

Parlamentowi angielskiemu rozdano znowu cały tom depesz, odnoszących się do sprawy wschodniej. Depesze te zawierają same sprawozdania angielskich konsulów i agentów o okrucieństwach popełnianych na ludności tureckiej w Bułgaryi i Rumelii przez Rossyan i Bułgarów. W depeszy z 16 czerwca donosi p. Layard, że Rossyanie w Filipopolu popełnili w ciągu 24 godzin wię-

cej gwałtów, niż 40.000 baszybożuków kiedykolwiek popełnić mogło. Konsul Reade donosi z Warny, że zamiarem Rossyan zdaje się być wygnanie wszystkich muzułmanów z kraju.

Z Konstantynopola donoszą, że wychodźcy z Bułgaryi w największej znajdują się nędzy. Nie śmią oni wracać, gdyż Bułgarzy pod opieką rossyjską prowadzą dalej morderstwa i łupieztwa, a nawet dążą do zupełnego wytępienia żywiołów niebułgarskich Angielki zbierają składki na wychodźców.

Wojska rossyjskie zaczynają powoli opuszczać Rumelię. Temi dniami wyruszył z powrotem do Rossyi korpus 11. Wieść obiega, że armia okupacyjna w Bułgaryi składać się ma w połowie ze świeżego wojska z Rossyi nadciągnąć mającego. Wojsko teraz tam stojące wychodzi ciągle. W miastach bułgarskich agenci rossyjscy przysposabiają wybór księcia. Rossyanie mają w ciągu roku zbudować kolej z Odesy do Gałaczu na Akerman.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 2 sierpnia. *Wiener Abendp.* donosi: Ośmnasta dywizya przekroczyła wczoraj pod Vergoraz Imoski granicę hercegowińską i główną kolumną posunęła się ku Ljubuski, gdzie jak się zdaje panują stosunki anarchiczne.

Wiedeń, 2 sierpnia. *Pol. Cor.* donosi z Berlina: Nadeszły już ratyfikacye traktatu berlińskiego od wszystkich mocarstw. Nie ma jeszcze tylko ratyfikacyi sułtańskiej. Jeżeliby ta ostatnia do jutra nie nadeszła, nastąpi wymiana ratyfikacyi.

Z Konstantynopola donosi *Pol. Cor.*: Jako powód powstania w Serajewie wskazują Turcy opór stawiany przez władze wojskowe i cywilne ludności, wrzekomo żądającej uzbrojenia. Łabanow nagli Portę do ewakuacyi Warny. Rossyjskie wojska pod Konstantynopolem energicznie pracują dalej nad oszańcowaniem pozycyj.

Praga, 2 sierpnia. Przed południem Cesarzewicz przyjmował duchowieństwo pod przewodnictwem kardynała Schwarzenberga, potem prawie całą szlachtę czeską bez różnicy stronnictw a w końcu marszałka krajowego z Wydziałem krajowym.

Banjaluka, 1 sierpnia. Bezpośrednio po wkroczeniu wojsk najznakomitsi begowie przybyli do Arcyksięcia Jana Salvatora z prośbą, aby ich uległość podał do wiadomości Cesarza i z oświadczeniem, że gotowi są uległość swoją okazać usiłowaniami i przyjaźnem zachowaniem się ludności. Begowie wyrazili przekonanie, że tylko w silnym związku z rządem austryackim osiągnąć mogą rękojmię zachowania własnej religii i zwyczajów. Begowie wyrazili pewną nadzieję, że kraj ich doczeka się szczęśliwej przyszłości.

Berlin, 2 sierpnia. Wiadomy jest rezultat 325 wyborów; brakuje jeszcze rezultatu 72 wyborów. Wybrano 33 konserwatywnych kandydatów, 40 wolno-konserwatywnych, 67 klerykalnych, 86 narodowo-liberalnych, 17 postępowców. reszta wybranych należy do innych frakcyj. W 50 okręgach odbędą się wybory ściślejsze. Urzędowe ogłoszenie rezultatu wyborów nastąpi jutro. Parlament zostanie otwarty zapewne 9 września.

Londyn, 2 sierpnia. W Izbie gmin Bourke oświadczył: Anglia zamierza wyprzedzić co do tureckich długów i finansów decyzyę międzynarodowej komisyi ustanowionej na kongresie. Northcote oświadcza, że wobec spóźnionej pory nie może przyrzec, że jeszcze na tej sesyi przedłoży parlamentowi ułożone z Turcyą gwarancye co do reform w Małej Azyi. Fawcett zapowiada wniosek w sprawie przedłożenia tych gwarancyj. W dalszym ciągu rozprawy nad rezolucyą Hartingtona Elcho bardzo gwałtownie uderza na opozycyę. Forster broni opozycyi, uderza na konwencyę angielsko-turecką i pyta emfatycznie, czy nie istnieje jaki tajny traktat z pewnem mocarstwem co do Turcyi, gdyż wczorajsza odpowiedź kanclerza skarbu była dwuznaczną.

Wiedeń, 3 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Usiłowaniom Anglii powiodło się nakłonić Portę do koncesyi dla Grecyi, jeżeli w Atenach zaniechana zostanie na zawsze propaganda rewolucyjna.

Wojska tureckie, stojące wzdłuż granicy serbsko-bośniackiej, otrzymały rozkaz, aby cofnęły się do Wiszegradu i Prijepola. Z Mostaru wysłano część wojsk ku Newesinje, gdzie zapanowała anarchia.

Budapeszt, 3 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Do jednego z tutejszych spedytorów nadesłał Krupp z Essen części składowe 8 dział, z deklaracyą, że są to części składowe maszyn. Urząd cłowy skonfiskował tę przesyłkę.

Paryż, 3 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Memorial diplomatique* utrzymuje; że austryacko-turecka konwencya na wzór angielsko-tureckiej jest rzeczą postanowioną (? — *Red.*), co uważać należy za rezultat usiłowań Anglii.

Konstantynopol, 3 siepnia. Wybitniejsi Maronici wystosowali do ambasadorów w Konstantynopolu memoryało administracyi Libanonu i żądają śledztwa z powodu uwięzienia biskupa i innych skarg.

Londyn, 3 sierpnia. W Izbie gmin Northcote oświadczył, że oprócz angielsko-tureckiej konwencyi niema żadnej innej tajnej umowy. Żadne mocarstwo nie użalało się z powodu konwencyi, gdyż wszystkie wiedzą, że stanowisko Anglii w Azyi jest odmienne; Anglia nie zamierza współzawodniczyć z innemi państwami. Rezolucyę Hartingtona odrzucono 338 głosami przeciw 195 a więc większością 143 głosów. Poprawkę Plunketa przyjęto bez głosowania.

Londyn, 3 sierpnia. Po obszernym wywodzie oświadczył kanclerz skarbu, że nie istnieje żaden tajny układ. Odbyły się wprawdzie poufne narady między różnemi państwami o sprawach wielkiej doniosłości, ale wszystkie układy wkładające na Anglię zobowiązania są już wyjawione.

Dzienniki poranne z wyjątkiem *Daily News* są bardzo zadowolone z przebiegu rozprawy nad rezolucyą Hartingtona. *Times* mówią, że rezultat głosowania jest świetnym tryumfem polityki rządowej. Ogromna większość pozwoli rządowi wywierać wpływ należny.

Standard donosi, że angielska flota na wodach chińskich ma być bezzwłocznie zredukowaną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 sierpnia 1878, godzina 2. min. 25. Losy kredytowe 162·— Węg. akcye kredyt 235·50. Akcye anglo-aust. 114·50, Akcye banku Union 73·75, Akcye kolei Karola Ludwika 242·50, Akcye kolei północnej 204·50. Akcye kolei południowej 77·50, Akcye kolei Alföld 125·75, Akcye kolei Elżbiety 172·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 136 —, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 124·25, Akcye kolei Rudolfa 124·50, Akcye kolei Albrechta 92·60. Węg. oblig. państw. w złocie 68·50, Galic. oblig. indemn. 84·— Losy z r. 1864 142·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 119·—, Akcye banku obrotowego 108·50, Losy tureckie 28·75, Akcye kolei węg.-gal. 90·30, Akcye kolei państwowej 267·25 Akcye banku związkowego 116·50 Rubel papierowy 1·22 —, Wiedeńskie losy —·—, Węgierskie losy 84·75, Mark niem. 56·75, Węgierska renta —.—. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, dnia 2 sierpnia, godzina 4, minut 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. 114·25, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 242·50, Południowa 77·50. Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 91.25. Gal. oblig. indemn. 84·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. 91·—. Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy 1·21¾, Usposobienie bez ruchu.

Wiedeń, 3 go sierpnia, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 263·20. Anglo-Austr. 113·90, Unionsbank 73·50 Kolej Karola Ludwika 242·50. południowa 77·25. Rubel papierowy 1·22—, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Gal bank rustykalny —.— Losy z r. 1860 — Napoleondor 9·24. Usposobienie silniejsze.

W nieobecności redaktora odpowiedzialny za redakcyę
Dr. Bronisław Łoziński.

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki" za sierpień dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 3 sierpnia 1878 o godz. 7 rano.
Barometr 734·6 mm. Psychrometr suchy 16.0°C. Psychrometr wilgotny 14.6°C. Prężność pary 11.5mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 6 Wiatr NE1, Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 12.8°R.
Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 3 sierpnia 1878.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. I. Kamiński z Stanisławowa. A. Janowicz z Kamieńca podolskiego. A. Krajewski z Dubia. I. Krajewski z Czech. K. Pawłowski z Zdyszowa. J. Łokietek z Królestwa. W. Bieliński z Rossyi. L. Schott z Rzeszowa. W. Szmydzinski z Rzeszowa.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca. A. Bartels z Krakowa. K Guszkowski z Nowegomiasta. T. Kownacki z Switazowa. J. Modzelewski z Kijowa. A. Stankiewicz z Nikłowic. J. Wartanowicz z Łuki. Z. Wiśniewski z Tarnopola. N. Horwitz z Moskwy.

Hotel Kuhna.

Pp. E. Molsangi z Węgier. A. Mijakowski z Złoczowa. G. Steingraber z Wiednia. J. Giela z Brzeżan. M. Dobrowolny z Wiszenki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. Szczepański do Tarnowa. W. Fedorowicz do Okna. F. Suchodolski do Tomaszowic. S. Tłuchowski do Sanoka.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczor (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 39 po południu (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 1 minut 5 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczor (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwow, dnia 2 sierpnia 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241	75	244	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	135	—	137	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	244	—	248	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	—	87	—
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	91	15	92	—
Listy dłużne [illegible] kr. wł. 6% w. a.	91	—	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogólu. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. [illegible]% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligacye za 100 zł.				
indemniz. gal. [illegible] m. k.	84	15	85	15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po [illegible]	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa .	14	25	15	50
„ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety				
Dukat holenderski .	5	30	5	40
Dukat cesarski	5	35	5	44
Napoleondor	9	15	9	23
Półimperyał	9	36	9	50
Rubel rossyjski srebrny .	1	71	1	81
„ „ papierowy	1	21—	1	23—
100 marek niemieckich	56	10	57	10
Srebro	100	—	101	50
Kupony w srebrze	99	50	101	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 31 lipca 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot maj-listopad	64.—	64.15
luty-sierpień . . .	64.—	64.15
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec . .	65.65	65.80
kwiecień-październik	65.70	65.80
Losy z roku 1839 całe . .	318.—	322 —
„ „ 1839 piąta	318 —	322.
„ 1854 po 250 złr.. .	109.—	109.50
„ 1860 po 500 złr. 5% .	—.—	—.—
„ 1860 po 100 złr. 5% . .	—.—	—.—
„ 1864 (z premią) o 100 złr.	142.—	142.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	141.50	142.—
Renty Como po 42 lir. aus. . . .	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 1[illegible] złr. 5% .	139.25	139.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 6%	98.50	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74 —	74.25
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech :	102.—	103.—
Bukowiny	81.50	82.—
Galicyi	84.—	84.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76.—	76.75
Węgier . . .	79.25	79.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.	—.—
4. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 12[illegible]	114.50	114.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	262.25	262.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. bank. d. hadl. i prz. a 200 zł. wp. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.
Banku narodowego a 600 zł.	823.—	825.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	486.—	488.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	171.—	172.—
Kol. Preszów Tarn. (w. s.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	2042.—	2047.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	241.50	242.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. .	135.50	136.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	263.50	264.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76.—	76.25
Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr . .	94.50	95.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	107.50
Gal. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6%	93.25	93.50
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	96.50
„ „ „ „ „ w 56 „ 5½%	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5% . .	85.75	86.50
„ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne . . .	85.75	86.50
Gal. banku hipot. po 6%	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	91.—	91.60
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.50	95.—
„ po 5%	86.50	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	73.75	74.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr. .	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k. .	—.—	103.50
„ 100 zł. w. a.	97.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	99.25	99.75
„ „ „ „ II. emisyi . .	98.50	98.75
„ „ III. . . .	98.—	98.50
„ „ „ „ IV. . .	90 —	—.—
Kol. Lwow. Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . .	80.25	80.50
z r. 1867	83.—	83.50
z r. 1868	74.—	75.—
z r. 1872 . .	—.—	71.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . .	70.—	70.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161.50	162 —
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	94 —	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa . . .	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.—	31.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.50	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	3[illegible].—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.50	37 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	117.75	118.25
„ „ 50 zł m. k	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł m. m. . .	22. —	23.75
Windischgrätza po 20 zł m. k. . .	28.25	28.75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p, . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114.60	114.95
Paryż za 100 fr. .	45.70	45.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.41.—	5.43.—
„ pełnej wagi	5.41.—	5.43 —
Korona . .	—.—	—.—
20-frankówka . .	9.19.—	9.20.—
Rossyjski imperyał	9.40 —	9.43 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.15	100.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 2 sierpnia 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	64	35
„ „ „ w srebrze .	66	20
Renta w złocie . . .	74	30
Losy pożyczki z roku 1860	113	50
Akcya banku wiedeńskiego	825	—
„ kredytowego	264	25
Londyn	114	85
Srebro	100	40
Napoleondor	9	21½
Dukat cesarski men. .	5	47
100 marek niemieckich	56	80

(4464 1—3) **Edykt.**

L. 10212. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Salamona Grobtucha w kwocie 80 zł. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności po lk. 69 w Tarnowie na Zabłociu położonej do masy spadkowej Bazylego Rożajewskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sąd. tut. w trzech terminach 26 sierpnia, 23 września i 28 października 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1479 zł. 25 kr. wa. poniżej której w pierwszych dwóch terminach połowa tej realności sprzedaną nie będzie zaś na trzecim terminie za jakąkolwiek zaofiarowaną cenę sprzedaną zostanie. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 148 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego. O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie i wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 26 października 1876 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego kolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Foryeta ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnow 4 lipca 1878.

(4474 1—3) **Edykt.**

L. 3165. C. k. sąd powiatowy m. del. s. II we Lwowie czyni wiadomo, iż na żądanie Zygmunta i Wiktoryi Heleny 2 im. Laszowskich w celu zaspokojenia zaległego czynszu propinacyjnego za czas od 1 lutego 1874 do końca października 1876 w kwocie 100 zł. mk. czyli 105 zł. aw. dalej miesięcznych czynszowych po 8 zł. 75 ct. wa. począwszy od 1 listopada 1876 zpn. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika Mojżesza Leiby Kellera pod lk. 88 w Zniesieniu położonej na rzecz Zygmunta i Wiktoryi Heleny dw. im. Laszowskich a mianowicie na dniu 19 września 1878 i na dniu 21 października 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 2830 zł. aw. a chęć kupienia mający złożyć ma jako wadyum 283 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O czem się wierzycieli tych, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, lub którzyby po wniesieniu niniejszego podania uzyskali prawo zastawu na realności pod egzekucyę podciągniętej lub w ogóle na tej realności z prawem rzeczowem do tabuli weszli przez edykta i kuratora już uchwałą z dnia 9 lipca 1877 l. 6621/77 w osobie adw. dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. dr. Skorońskiego ustanowionego zawiadamia.

Lwów dnia 25 kwietnia 1878.

(4441 1—3) **Edykt.**

L. 4695. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach podaje niniejszym do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia przez Sarę Rosenmann jako prawonabywczynię Peisacha Rosenmann przeciw Łuciowi Maciopa wywalczonej kwoty 13 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 9 września na dniu 14 października i na dniu 18 listopada 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 58 w Ładyczynie położonej dłużnika Łucia Maciopy ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w ilości 200 złr. w. a. zaś wadyum wynosi 20 złr.

Sprzedaż tej realności nastąpi przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową a przy terminie trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Mikulińce dnia 17 stycznia 1878.

(4465 1—3) **Edykt.**

L. 8401. C. k. sąd obwodowy Tarnowski pod je niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Rebeki Wachtel w kwocie 300 złr. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna sumy 2000 złr. w. a. jako ewikcyę za kupioną przestrzeń 14 morgów lasu na mocy umowy z Edwardem Homolecki w stanie biernym dóbr Borek Dą-Buczkow i Demniki czyli Dębina na rzecz Wojciecha i Magdaleny z Prokopów małż. Zachara Dom. 365 pag. 134 n. 23 on. zaintabulowanej o ile takowa na rzecz Wojciecha Zachary jest zaintabulowaną.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w biorze eks. notaryusza Aleksandra Wisłockiego w Tarnowie w dwóch terminach dnia 22 sierpnia i 16 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1000 złr w. a. poniżej której w terminach powyższych połowa sumy tej sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 100 złr.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podatkowy c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi którzyby po dniu 6 maja 1878 do hipoteki tej sumy weszli lub którymby uchwała niniejsza albo wcale nie lub też późno doręczoną została do rąk kuratora który niniejszym w osobie adw. dra. Tokarza z substytucyą adw. Dra. Ringelheima ustanowionym zostaje tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 4 lipca 1878.

(4473 1—3) **Edykt.**

L. 4760. C. k. sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia iż w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Katz w kwocie 280 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 8 października 4 września i 5 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowem przymusowa licytacyjna sprzedaż sklepu pod l. 16 w Zborowie położonego do dłużników Izaaka i Eeigi Schwab należącego z tem, że sklep ten na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także poniżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Cena wywołania stanowi kwota 400 złr. w. a.

Wadyum 40 złr. w.

Bliższe warunki przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Zborów dnia 22 czerwca 1878.

(4406) **Erkenntniße**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 17 Juli 1878 Zl. 19635 und 19636, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolińske Nowiny“ Nr. 55 vom 13 Juli 1878 wegen des Art. „Mir je zpecetek — at žije valka!“ nach § 65 a St. G. und jene der Zeitschrift „Organisace“ Nr. 7 von 15 Juli 1878 wegen des Art. „O agitaci“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1878, Z. 3988 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Podripan“ N. 13 vom 7 Juli 1878 wegen der Notiz mit der Aufschrift: „V predvecer nasiho svatého Husi“ nach § 300 St. G. verboten.

(4405) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 29 der Wochenschrift „Der Socialist“ ddo. 18 Juli 1878 unter dem Titel „Militär- oder Culturstaat“ und unter der Rubrik „Parteiangelegenheit Leoben“ enthaltenen Aufsätze das Vergehen der Aufwiegelung nach § 300 St. G. rücksichtlich Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8/1863, und des in derselben Druckschrift auf Seite 3 unter der Aufschrift „Parteiangelegenheiten an die Parteigenossen“ enthaltenen Aufrufes das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 Juli 1878.

Weittenhiller m. p.
Thallinger m. p

(4403) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1878, Zl. 19251 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svetlo“ Nr. 9 vom 10 Juli 1878 wegen der Art. „Slovanska otazka“ und „Zokoli prazskeho“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

(4404) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1878, Zl. 19424, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pravda“ Nr. 9 vom 12 Juli 1878 wegen des Art. „Lid cesky nechce autorisovani“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15 Juli 1878, Zl. 3756P/271D, und 3780P/274D die weitere Verbreitung der Zeitschrift „Il Goriziano“ Nr. 186 vom 11 Juli 1878 wegen des Art. „Giuste parole“ nach § 65 und jene der Zeitschrift „L'Isonzo“ Nr. 88 vom 13 Juli 1878 wegen des unter der Rubrik „Cronaca urbana e provinciale“ abgedruckten, mit den Worten „Lunedi partira“ beginnenden und mit den Worten „La banda civica li accompagnere alla ferrovia“ endenden Art. nach Art. IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1878, Zl. 7551, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 157 vom 12 Juli 1878 wegen des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Poslano“ beginnend mit „50 Gulden für einen aufklärend“ und endend mit „umbringen wollen“, nach § 302 St G. verboten.

(4450 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2472. W sądzie powiatowym w Wadowicach odbędzie się dnia 12 września, 14 i 31 października 1878 rano, sprzedaż dwóch realności pod N. k. 4 rep. 15 w Sleszowicach górnych Ntop. 25, 27 w Sleszowicach dolnych Antoniego i Agnieszki Hubrów własnych, niehipotecznych każdej z osobna, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena wywoławcza pierwszej realności 443 zł., drugiej 420 zł.

Wadyum pierwszej 44 złr. drugiej 42 złr.

Resztę warunków przeglągnąć można w registraturze sądu powiatowego w Wadowicach.

Ślemień 20 czerwca 1878.

(4417 1—3) **Edykt.**

L. 8141. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że na skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 maja 1878 do l. 18124, na zaspokojenie czterech rat po 543 zł. 75 ct. w. a. i 14721 zł. 53 ct. w. a. z pn., przez galicyjski akcyjny bank hipoteczny, przeciw p. Maryi, Wacławie dw. im. z Grodzickich Wysockiej, wywalczonych, pozwolił ekstenzyę licytacyi dóbr Hrehorów w powiecie Rohatyńskim położonych, uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 5999 pozwolonej, na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, celem ściągnienia wierzytelności w kwotach 14247 zł. 96 ct. w. a. i 19194 zł. 64 ct. w. a., przeciw masie spadkowej Floryana Godzięby Wysockiego i Maryi Wacławie z Grodzickich Wysockiej wywalczonej, że przeto licytacya dóbr rzeczonych wyżej, na dniu 19 września 1878 o godz. 10 przed południem w sądzie obwodowym w Złoczowie, na rzecz gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyć się mająca, edyktami do l. 5999/78 tutejszosądowej, ogłoszona, także na zaspokojenie powyższej wierzytelności gal. akcyjnego banku hipotecznego, będzie przedsięwziętą.

O tem uwiadamia się także niewiadomych spadkobierców ś. p. Piotra Wysockiego, tudzież strony, któreby po 14 marca b. r. prawa rzeczowe na dobrach Hrehorów nabyły, lub którym uchwała egzekucyjna do l. 8141/78, lub późniejsze uchwały w tej sprawie nie zostały doręczone, z tem, że dla osób właśnie nadmienionych adw. dr. Pawliński kuratorem, a adw. dr. Witz, zastępcą tegoż zostali postanowieni.

Sambor 18 czerwca 1878.

(4471 1—3) **Edykt.**

L. 4125. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 238 zł. zpn. przez Józefa Stafanowicza przeciw Wasylowi i Hanusce Tarnawskim wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 16 sierpnia, 29 sierpnia i 12 września 1878 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 61 w Lubianie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 608 zł. zakład wynosi 61 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 20 czerwca 1878.

(4470 1—3) **Edykt.**

L. 20706. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że wskutek odezwy tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 5 grudnia 1877 l. 12748, egzekucyjna publiczna sprzedaż w Wołczyńcu położonych ciała tabularnego niestanowiących realności a to pod l. k. 202 Ołeksy Kawaka a pod l. kons. 27 Piotra Masnyka na rzecz Izraela Leiby Birnholza, celem wydobycia sumy wekslowej 50 zł. aw. zpn. w zabudowaniu sądowym, dnia 20 sierpnia 1878, dnia 13 września 1878 i dnia 14 października 1878 zawsze o godz. 10 z rana.

Za cenę wywołania realności pod l. k. 202 stanowi się suma 150 zł. a realności pod l. k. 27 suma 115 zł. w. a. w drodze sądowego oszacowania wypośrodkowana.

Licytanci złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w gotówce, wynoszący 10 procentów ceny licytacyjnej. Inne warunki licytacyjne tudzież protokoła zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Stanisławów 20 marca 1878.

(4462 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6029. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 27 września, 31 października i 6 grudnia 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Michała Turczyńskiego w Hupku pod lk. 26 położonej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 146 zł. 8 ct. aw. z ceną wywołania 700 a wadyum 70 zł. aw. Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 20 lipca 1878.

(4475 1—3) **Edykt.**

L. 31245. C. k. sąd krajowy Lwowski wzywa niniejszym edyktem Jana Hermsona niewiadomego z życia i miejsca pobytu jak i tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców odnośnie do sumy 2301 złp. z odsetkami a to po 5 proc. od sumy 854 złp. licząc od dnia 1 grudnia 1785 po 6 procent, od sumy 600 złp. licząc od dnia 31 października 1785 po 5 procent od sumy 82 złp. od dnia 15 listopada 1787 i po 5 proc. od sumy 1900 złp. od ostatniego kwietnia 1785 z kosztem sporu 17 zł. 5 ct. i 4 zł. 9 ct. oraz odnośnie do adnotacyi wdrożonej egzekucyi i intromisyi ciężących w stanie biernym realności l. 192⁴/₄ we Lwowie i wedle Dom 40 p. 333, 334, 335, i 336, n. 1, 2, 3, 4, 5, on.

2) Niewiadomych uprawnionych odnośnie do poręczenia że Moszko Herszkowicz na każdoczesne wezwanie sędziowskie w sądzie się stawi ciężącego w stanie biernym realności l. 192⁴/₄ we Lwowie wedle Dom. 40 pag. 336. n. 1 on. antiq.

3) Niewiadomych uprawnionych odnośnie do kaucyi 5000 złp. za dotrzymanie kontraktu zawartego między cyrkułem Bełzkim a Selikiem Chaimowiczem, ciężącej w stanie biernym realności nr. 192⁴/₄ we Lwowie wedle dom. 40 pag. 337 n. 2 on. antig.

4) Macieja Uruskiego, niewiadomego z życia i miejsca pobytu, jak i tegoż z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców odnośnie do sumy 2000 złp. w pięciu ratach spłacalnej, ciężącej w stanie biernym realności nr. 192⁴/₄ we Lwowie wedle dom. 40 pag. 337 n. 3 on. antiq.

5) Józefa Nizielski'go niewiadomego z życia i miejsca pobytu, jak i tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców odnośnie do sumy 564 złp. z odsetkami zwłoki po 6 prc. i kosztami sporu 36 złp. ciążącej w stanie biernym realności pod nr. 192⁴/₄ we Lwowie położonej wedle dom. 40 pag. 338 n. 3 on antiq.

6) Freidę Abramowiczównę, niewiadomą z życia i miejsca pobytu, jakoteż jej z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców odnośnie do sumy 200 złp. do prawa pobierania odzieży i sumy 100 srebrnych żekukim lub 160 złp. ciążących w stanie biernym realności nr. 192⁴/₄ we Lwowie wedle dom. 40 pag. 343 n. 5 on. antiq.

7) Moszka Izraelowicza Bloer niewiadomego z życia i miejsca pobytu, jak i tegoż z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców odnośnie do sumy 850 złp. z odsetkami i kosztami sporu 4 złp. ciążącej w stanie biernym realności pod nr. 192⁴/₄ we Lwowie jak dom, 40 pag. 337 n 6 on. ażeby pretensye swe z powyższych pozycyi wynikające do dnia 1 września 1879 r. w tym sądzie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym wyż wymienione wpisy za umorzone uznane i wykreślone zostaną.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 13 lipca 1878.

(4467 1—3) **Edykt.**

L. 7967. Na zaspokojenie pretensyi Wolfa adwokata w kwocie 30 złr. w. a. z pn. sprzedaną będzie przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym w dniu 5 września 3go października i 7 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana realność gruntowa pod l. 225 w Staromieściu położona wedle W. h. 97, B. L. p. 1. Franciszka Wróbla własną.

Cena wywołania 300 złr. w. a.

Wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.
Rzeszów dnia 10 lipca 1878.

(4424 3—3) **Edykt.**

L. 8070. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości że na zaspokojenie sumy 800 w. aust. a względnie 750 złr. 6 ct. aus. wal. przymusowa sprzedaż realności pod l. 382/134 w Zborowie położonej dłużnika Jakóba Łękawskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 września 1878 dnia 16 października 1878 i dnia 17 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania 1600 złr. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunkow licytacyi można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Zborów dnia 20 grudnia 1877.

(4423 3—3) **Edykt.**

L. 8069. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 700 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 176—177/12 w Zborowie położonej dłużnika Jakóba Łękawskiego w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 12 września 1878 16 października 1878 i dnia 19 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10toj przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 2500 złr. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Zborów d. 20 maja 1878.

(4416 3—3) **Edykt.**

L. 8160. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia że w celu zaspokojenia pretensyi Naftalego Dawid w kwocie 240 złr. z popołowa realności l. k. 352 w Przemyślu dłużniczki Lieby Mehr własna w 3 terminach na dniu 13 września na dniu 11 października i na dniu 4 listopada 1878 o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3cim także niżej takowej pod następującemi warunkami w drodze licytacyi publicznej zostanie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 817 złr. 8 i pół ct.

Wadyum wynosi 82 złr. w gotówce.

Akt oszacowania i dalsze warunki licytacyi mogą w tusądowej registraturze być przejrzane.

Przemyśl 30 czerwa 1878.

(4425 3—3) **Edykt.**

L. 8071. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 79/65 w Łoposzarach położonej, dłużnika Antoniego Pilipów własnej na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w dniu 24 października 1878 w dniu 22 listopada 1878 i w dniu 20 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę 600 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborow d. 20 maja 1878.

(4432 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 37698. Kandydaci leśnictwa, którzy w roku bieżącym chcą być dopuszczeni do złożenia egzaminu ogólnego na samoistnych gospodarzy, lub na strażników technicznych pomocników leśnych, mają swe podania wnieść do c. k. Namiestnictwa najdalej do końca sierpnia rb. a to: kandydaci zostający w służbie publicznej w właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem dotyczącego c. k. Starosty.

Do podania należy dołączyć dokumenta wskazane w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 16 stycznia 1850 dz. p. p. nr. 63 i oznaczyć wyraźnie w podaniu czy kandydat zamierza poddać się egzaminowi „dla samoistnych gospodarzy lasowych" czy też egzaminowi dla „pomocników leśnictwa."

Podania, w których to nie będzie jasno wyrażonem użyciem wyrazów, którymi ustawa rozróżnia te dwie kategorye egzaminow, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27 lipca 1878.

(4412 3—3) **Konkurs.** L. 13980.

Na posadę konceptowego praktykanta przy c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie bez, lub ewentualnie z adjutum w kwocie 500 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 30 lipca 1878.

(4420 3—3) **Edykt.**

L. 2803. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 344 i 30 zł. z pn. odbędzie się w
dniu 12 sierpnia 1878
dniu 16 września 1878
dniu 16 października 1878
zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności w Dobromyślu pod l. k. 5 położona, dłużnika Herscha Umsehweif własnej.

Cena wywołania 200 złr. wadyum 20 złr.

Bliższe warunki, tudzież akt opisania i oszacowania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Krakowiec 28 maja 1878.

(4411 3—3) **Obwieszczenie.** L. 2012.

C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Majera Englendera w kwocie 37 zł. 47 ct. z przynależytościami odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy gospodarstwa pod Nr. 45 w Kobierzynie, Sebastyana Piekarczyka własnej, w trzech terminach dnia 19 września, 17 października i 14 listopada 1878 o godzinie 9 rano w budynku sądowym w Skawinie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina 22 lipca 1878.

(4415 3—3) **Edykt.**

L. 20244. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63. Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek p. Wiktoryi Jahnowej, kupcowej w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowem ustanawia się p. dr. Przesmyckiego, c. k. radcę sądu krajowego a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Leona Horowitza z substytucyą p. dr. Rasenblatta.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 12 sierpnia 1878 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, gdyby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 25 września 1878 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 1 października 1878 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej."

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 27 lipca 1878.

(4431 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 34030. W celu zabezpieczenia wykonania naprawy tam faszynowych na rzece Dunajcu powyżej mostu rzędowego pod Nowym Sączem odbędzie się dnia 19 sierpnia b. r. w c. k. Starostwie w Nowym Sączu publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych. Cena fiskalna wynosi 1196 zł. 02 ct.

Warunki budowy można przeglądnąć w powyższym c. k. Starostwie, dokąd także w terminie wyznaczonym najdalej do 12 godziny w południe oferty zaopatrzone w 5% wadyum wniesione być mają. Oferty oddane po terminie lub też nie należycie ułożone nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 22 lipca 1878.

(4422 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2265. C. k. sąd Rozwadowski oznajmia, że w dniach 13 sierpnia, 17 września i 15 października 1878 każdym razem przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 59 w Turbi położonej, ciała tab[illegible], Walentego i Franc[illegible]zki Po[illegible]daczów własnej, celem wydobycia należytości Judy Adwokata w ilości 200 zł. zp

Cena wywołania st[illegible] 415 zł. z której 10% ja[illegible] zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozw[illegible]dów dnia 25 kwietnia 1878.

(4430 3—3) **Edykt.**

L. 32392. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu współpozwanych Jakóba Starka, Gedaliego Urych, Róży Kroch i Markusa Rapaport [illegible] ewentualnie dla tychże z istnienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, celem obrony ich praw w sporze przez Teofila Ludwi[illegible] dw. im. Prochask[illegible] Maryę Prochaskę, Joannę Prochaską i Julię z Prochasków Stökl przeciw nieobjętej masie spadkowej Jana Prochaski i wyż wymienionym współpozwanym o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 68 i 69 1/4 we Lwowie zaintabulowanej ut. dom. 47 pag. 268 n. 19 on. i dom. 18 pag. 521 n. 14 on. sumy 3000 zł. m. k. ze wszelkiemi nadciężarami, wytoc[illegible]m, zamianował kuratorem adw. dr. Go[illegible]ego z zastępstwem adw. dr. Feilera, któr mu to kuratorowi napi[illegible]y poz[illegible]u z deklar[illegible] tegoż do pisemnego postępowania przy ró[illegible]nem poleceniu tabuli miejskiej zan[illegible] ania wyt[illegible]nego sporu doręczone zostają.

Wzywa się zatem wy[illegible]ionych współpozwanych, aby w terminie dni 90 do wniesienia pisemnej obrony wyznaczonym, zamianowanemu kuratorowi potrzebnych środków obrony d[illegible] z[illegible]li, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż in[illegible]czej [illegible] niedbania nast[illegible]twa [illegible] mi sobie przep[illegible].

Z c. k. [illegible]du krajowego.

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4419 3—3) **Odezwa.**

L. 2100. W tu[illegible]zym sądzie odbędzie się celem z[illegible] [illegible]walczonej przez c. k. uprz. [illegible] ład. kr[illegible]yt. [illegible]łośc. przeciw Jędrucho[illegible]i Kuśnierz[illegible] kwoty 300 zł. względnie 281 zł. 27 ct. z 12% od[illegible]kami od 20 październik[illegible] 1870 [illegible]mi, tudzież 3% odsetkami od kwoty [illegible]ytym cza[illegible] ni[illegible]u[illegible]czon[illegible]j, przyznanych [illegible]tów sporu 10 zł. 47 ct. 4 zł. 26 ct. w. a. i niniejszych egzekucyjnych 8 zł 11 [illegible] w publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 5 rep. 34 w Bart[illegible]towie położonej, na jednym termin[illegible] dnia 8 sierpnia 1878 za jakakolwiek cenę.

O czem [illegible] [illegible] urząd podatkowy w Gródku uwiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego

Gródek 26 czerwca 1878.

(4413 3—3) **[illegible]** Zl. 3999.

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes zu Mona[illegible]terzyska wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der dem Chun[illegible] Neche[illegible] gebührenden Forderung von 400 fl. sammt 6% Zinsen vom 14 März 1871, der Gerichtskosten von 10 fl. 37 kr., 6 fl., 10 fl. 36 kr. und 12 fl. 31 kr. ö. W. nach Abschlag der bereits gezahlten 300 fl. die exekutive Feilbietung der der obigen Forderung wie Dom. I, pag. 425, n. 12 on zur Hypothek dienenden, laut Dom. I, [illegible]. 413, n. 3 h[illegible]er. der liegenden Nachlaßmaße nach K[illegible]mann P[illegible]oker eigenthümlich gehörigen sub. CN. 106 in Monasterzyska gelegenen Realitätshälfte an zwei Terminen und zwar am 25 September und am 23 October 1878, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis wird der Schäzungspreis dieser Realitätshälfte im Betrage von 2972 fl. ö. W. bestimmt. Vadium beträgt 10 prc. hievon.

Sollte die erwähnte Realitätshälfte bei den obigen zwei Terminen wenigstens um den Schäzungswerth nicht veräußert werden, so wird zur Festsetzung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 13 November 1878, um 10 Uhr Vorm. bestimmt, zu welchem die Hypothekargläubiger mit dem Beisatze vorgeladen werden, daß die nicht erscheinenden Gläubiger der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden würden.

Die Feilbietungsbedingniße und der Tabularextrakt liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Von dieser Lizitationsausschreibung werden die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, Diejenigen aber, welche mit ihren Forderungen nach dem 13 Februar 1878 als dem Tage der Ausstellung des Tabularextraktes an die Gewähr der feilzubietenden Realitätshälfte gelangen sollten, oder denen dieser Lizitationsbescheid aus was immer für Gründen nicht zugestellt werden könnte, durch den für Dieselben bestellten Kurator Hr. Johann Szepegi k. k. Notar in Monasterzyska und durch dieses Edikt verständigt.

Monasterzyska am 20 Juli 1878.

(4418 2—3) **Edykt.**

L. 1447. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakładu kredytowego włość. przeciw masie leżącej Pawła Kit kwoty 150 złr. względnie złr. 64 ct. a. w. z 12 procent odsetkami od 9 lutego 1871 bieżącemi tudzież 3 procent odsetkami od kwoty w należytem czasie nieuiszczonej przyznanych sporu 6 złr. 17 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 złr. 26 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 83 rep. 48 w Cuniowie położonej w trzech terminach a to w dniach 8go sierpnia 1878 i 5 września 1878 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 31 października 1878 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Z c. k. sądu powiatowego

Gródek 21 czerwca 1878.

(4443 2—3) **Edykt.**

L. 898. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza że celem ściągnięcia wywalczonej przez Mojżesza Gross jako cessyonaryusza Freidy Drezner sumy wekslowej 105 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności włościańskiej nietabularnej spadkobierców ś. p. Maksyma Zadorożnego pod l. k. 78 w Kozówce w trzech terminach dnia 19 sierpnia 1878 dnia 23 września 1878 i dnia 28 października 1878 o godzinie 9tej z rana na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą na trzecim terminie także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 925 złr. wadyum 93 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mikulińce dnia 15 lipca 1878.

(4448 2—3) **Edykt.**

L. 5502. C. k sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza że celem zaspokojenia wywalczonej przez Eizyka Bomze sumy 95 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 26 sierpnia 30 września i 7 listopada 1878 o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym licytacya realności włościańskiej nietabularnej Romana Łucyszyna pod l. k. 146 w Nastasowie na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą na trzecim za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1205 złr.

Wadyum 120 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce dnia 30 marca 1878.

(4447 2—3) **Edykt.**

L. 362. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia wywalczonej przez Nisena Schmierer przeciw Hryńkowi Hład kwoty 38 złr. 45 ct. w. a. wraz z procentem po 1 cent. a. w. od jednego złr. a. w. tygodniowo począwszy od 20 sierpnia 1873 kosztów sądowych w ilości 2 złr. 24 ct. i kosztów egzekucyjnych w łącznej kwocie 16 złr. 58 ct. a. w. odbędzie się w dniu 19 sierpnia 23 września i 28 października 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 35 w Ludwikówce położonej dłużnika Hryńka Hład własnej ciała tabularnego niestanowiącej a to pod następującemi warunkami

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 885 złr. a. w.

Zakład wynosi 10 prc. ceny szacunkowej 88 złr. 50. ct. a. w.

Dalsze warunki można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O czem się chęć mających kupienia zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mikulińce dnia 6 lutego 1878.

(4446 2—3) **Edykt.**

L. 3554. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza że celem zaspokojenia wywalczonej przez Sarę Rosenmann jako cessyonaryuszkę Peisacha Rosenmanna sumy wekslowej odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności nietabularnej Jana Kołodzieja pod l. k. 348 w Nastasowie w dniach 26 sierpnia 30 września i 4 listopada 1878 każdym razem o godzinie 9 z rana na pierwdwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 2480 złr.

Wadyum 248 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce dnia 5 grudnia 1877.

(4435 2—3) **Edykt.**

L. 8101. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Majera Liblan i Mojżesza Schatnera z miejsca pobytu niewiadomych, że na podstawie wekslu z daty Nadwórna 13 września 1877 na 400 zł. przez nich na rzecz zarządu dóbr w Nadwórnie przyjętego, wydany został nakaz zapłaty tejże sumy z pn. i ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Seinfeldowi doręczony.

Stanisławów 4 lipca 1878.

(4442 2—3) **Edykt.**

L. 4697. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia tusądowym wyrokiem z dnia 13 września 1874 l. 3435 przez Dawida Vogelmana jako prawo nabywcy Peisacha Sosenmanna przeciw Andruchowi i Maryannie Kościukom wywalczonej kwoty 70 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 2 września 14 października i 18 listopada 1878 każdym razem o 9 godzinie przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 65 w Ładyczynie położonej, małżonków Andrucha i Maryanny Kościuków własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w 575 złr. a. w. zaś wadyum wynosi 57 złr. 50 ct. a. w.

Sprzedaż tej realności nastąpi przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową a przy, trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki, protokół zastawnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Mikulińce dnia 17 stycznia 1878.

(4407) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat mit Beschluß vom 3 Juli 1878, Z. 7169 über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft Klagenfurt in Abänderung der Entscheidung des k. k. Landesgerichtes Klagenfurt vom 25 Juni 1878, Zl. 5619, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Besednik" Nr. 6 vom 20 Juni 1878 wegen des Gedichtes „Bostjan" nach § 65 a St. G. und §. 11 P. G. verboten.

Das k. k. böhmische Oberlandesgericht hat auf die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft gegen den Beschluß des k. k. Kreis- als Preßgerichtes in Böhmisch-Leipa vom 13 Juli 1878, Zl. 3214 Stff. mit der Entscheidung vom 15 Juli 1878 Zl. 20508, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 720 vom 10 Juli 1878 wegen des Art. „Occupation, dann Annexion!" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1878 Z. 19813, die weitere Verbreitung der Zeitschrift „Pokrok" Nr. 174 vom 17 Juli 1878 wegen des Art. „Danajsky dar Rakousku na Vychode" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Roveredo als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1878, Z. 1882, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Raccoglitore" Nr. 86 vom 20 Juli 1878 wegen des mit den Worten „Abbiamo avuto teste" beginnenden und mit den Worten „dei nostri parteggiamenti civili" schließenden Art., dann wegen des Art. mit den Anfangsworten „Plaudite Cives" seinem ganzen Inhalte nach bis zum Art. „Distribuzione di premi" nach §. 65 a St. G. verboten

(4369 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6225. C. k. administracya podatków zawiadamia pp. właścicieli domów we Lwowie, że termin do przedłożenia fasyj czynszowych na rok 1879 ustanowiony jest do końca sierpnia 1878.

Fasye sporządzone na podstawie czynszu rzeczywistego lub oszacowanego z roku 1878 należy w tym terminie przedłożyć c. k. administracyi podatków [plac cłowy, 1/II piętro,] inaczej musianoby nałożyć pp. właścicielom, sekwestrom lub zarządcom grzywnę, a w dalszem następstwie poruczyć sporządzenie tychże z urzędu na koszt wspomnionych.

Bliższe wskazówki odnoszące się do sporządzenia fasyj i wymiaru, jakoteż odpisania podatku czynszowego są następujące:

1. Zeznania i opisania części składowych mają być sporządzone na blankietach drukowanych, udzielonych bezpłatnie przez tutejszy ekspedyt.

2. Na fasyi ma być na stronie pierwszej wymienione imię i nazwisko właściciela, liczba domu konskrypcyjna (stara) i według nowego podziału ulic (nowa), a wszystkie rubryki fasyi mają być dokładnie wypełnione.

3. W opisaniu należy wymienić wszystkie części składowe realności.

4. We fasyach, a względnie w podaniu czynszów ma być prócz ugodzonego czynszu także wartość czynszowa udzielonych dodatków, za które właściciel czynsz lub wynagrodzenie pobiera. wymieniona, a kwota czynszu ma być przez lokatorów słowami własnoręcznie wpisania i podpisem stwierdzona.

5. Jeżeli w ciągu roku 1878 czynsze zostały podwyższone lub zniżone, należy tę zmianę tak co do kwoty czynszu, jak co do czasu, w którym zmiana nastąpiła, dokładnie we fasyi podać. O zmianach zaszłych po przedłożeniu fasyi przed upływem roku należy donieść niezwłocznie c. k. Administracyi podatków.

6 Tak fasye, jakoteż opisania domu mają być datowane i podpisem właścicieli i sekwestrów względnie administratorów zaopatrzone z dodatkiem, że czynsz zgodnie z prawdą zeznano, a opisanie domu dokładnie sporządzono.

7. O opróżnieniu i ponownem wynajęciu należy w 14 dniach pisemne doniesienie przedłożyć c. k. Administracyi podatków celem opisania podatku czynszowego.

Z c. k. Administracyi podatków,
we Lwowie, dnia 24 lipca 1878.

(4093 2—3) **Edykt.**

L. 12199. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 N. 29 dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 sierpnia 1878 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

1. Czyżyków część dom. 18 pag. 360 w okręgu sądu powiat. Winniki.
2. Czyżyków część dom. 41 pag. 443 w okręgu sądu powiat. Winniki.
3. Czyżyków część dom. 41 pag. 447 w okręgu sądu powiat. Winniki.
4. Nowesioło w okręgu sądu powiat. kulikowskiego.
5. Nowosielce-Gniewosz w okręgu sądu powiat. sanockiego.
6. Kopysno w okręgu sądu powiat. dobromilskiego.
7 Ustyanowa górna i dolna w okręgu sądu powiat. ustrzyckiego.
8. Mistkowice w okręgu sądu powiat. samborskiego.
9. Hołosko w okręgu sądu powiat. podbuzkiego.
10. Strychańce (Strychańce) w okręgu sądu powiat. stryjskiego.
11. Uhrynów górny w okręgu sądu m. del. stanisławowskiego.
12. Kujdańce w okręgu sądu powiat. zbarazkiego.
13. Buczyna w okręgu sądu powiat. brodzkiego.
14. Podlesie (Podlisien) i
15 Zakomarcze w okręgu sądu pow. oleskiego.
16. Nestorowce i
17. Białkowce w okręgu sądu powiat. zborowskiego.
18. Płotycza w okręgu sądu powiat. kozowskiego.

II Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

1. Czyżyków podlegających c. k. sąd. pow. winnickiemu.
2. Nowesioło podlegają ych c. k. sąd. pow. kulikowskiemu.
3. Batycze podlegających c. k. sądowi m. d. przemyskiemu.
4. Nowosielce-Gniewosz podlegających c. k. sąd. pow. sanockiemu.
5. Kopysno podlegających c. k. sąd. pow. dobromilskiemu.
6. Ustyanowa górna i dolna podlegających c. k. sąd. pow. ustrzyckiemu.
7. Mistkowice podlegającyh c. k. sąd. m. d. samborskiemu.
8. Hołosko z przysiołkami Kretiate i Zubrzyca podlegających c. k. sąd. powiat. podbuzkiemu.
9. Stryhańce (Strychańce) podlegającyh c. k. sąd. pow stryjskiemu.
10. Uhrynów górny c. k. sąd. m. d. stanisławowskiemu.
11. Hujdańce podlegających c. k. sąd. pow. Zbaraskiemu.
12. Buczyna podlegających c. k. sąd. pow. brodzkiemu.
13. Podlelie i
14. Zakomorze podlehających c. k. sąd. pow. oleskiemu.
15. Nestorowce i
16. Białkowce podlegających c. k. sąd. zborowskiemu.
17. Płotycza podlegających c. k. sąd pow. kozowskiemu. jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych;

pod I. 1, 2, 3, 4, wymienionych w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego dla spraw cyw. we Lwowie,

pod I. 5, 6, 7, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu,

pod I. 8, 9, 10, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze,

pod I. 11 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

pod I. 12 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu,

pod I. 13 do 18. w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała,

b) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej, w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipatecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. 1. 2. 3. 4. do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie; pod I. 5. 6. 7. do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu; pod I. 8. 9. 10. do c. k. sądu obwodowego w Samborze; pod I. 11. do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie; pod I. 12. do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu a pod I. 13. 14. 15. 16. 17. 18. do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie; zaś co do posiadłosci wyżej pod II. poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1go sierpnia 1879 gdyż wprzeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mających pretensyi przeciw osobom które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsca której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Zarazem prostuje się zaszłą omyłkę w tutejszo sądowym edykcie z dnia 4 grudnia 1877 do l. 26032 pod I. liczb. 24 w ten sposób iż wciągnięta tamże majętność tabularna Wierzchanówka opiewać ma „Wierszchniakowce."

Lwów dnia 5go czerwca 1878.

(4449 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3242. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 8, 29 sierpnia 12 września z rana licytacyjna sprzedaż realności w Koconiu N. 74 składająca się z 9 morgów, domu, szopy, piwnicy, Jana Jagona własnej, niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 915 zł.
Wadyum 91 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 30 grudnia 1877.

(4453 2—3) **Edykt.** L. 11428.

C. k. sąd wyższy odnośnie do dyktu z dnia 27 października 1877 do l. 21428 podaje do powszechnej wiadomości, że projekt nowego ciała tabularnego względem realności pod l. 364 w Brzeżanach na Chatkach własność Józefa i Anny Gąsiorowskich stanowiącej, dopiero od 1 września 1878 za księgę hipoteczną uważanym być ma i że termin, w którym prawem przepisane oznajmienia wniesione być mają z dniem 31 sierpnia 1878 upływa.

Lwów dnia 25 czerwca 1878.

(4451 2—3) **Edykt.**

L. 2331. W c. k. sądzie powiatowym Wojniłowskim przedsięwziętą będzie dnia 21 sierpnia, 18 września i 10 października 1878 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod N. k. 33 rep. 15 w Seredniem ciała tabularnego nie stanowiącej Jurka Błahego własnej na zaspokojenie pretensyi 33 zł. w. a. z pn.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

Wojniłów dnia 6 czerwca 1878.

(4436 2—3) **Edykt.**

L. 5314. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem edyktem Stanisława, Michała, Zofię, Jana i Jadwigę Mrozowieckich że przeciw nim spadkobiercy Benjamina, Waldberga o uznanie płynności i o wydanie z ceny kupna dóbr Sokołówki i Choderkowiec sumy 765 zł. m. k. czyli 803 zł. 25 ct. w. a. przedtem na rzecz Benjamina Waldberga na tych dobrach intabulowanej z 7 czerwca 1878 l. 5314 pozew wnieśli, który z uchwały z dnia 28 czerwca 1878 l. 5314 do postępowania pisemnego, o w przeciągu dni 90 wnieść się mającą obronę dekretowaną.

Gdy miejsce pobytu pozwanych rzeczonych jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr. Heynego z substytucyą adwokata dr. Mijakowskiego na kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 28 czerwca 1878.

(4437 2—3) **Edykt.**

L. 7931. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu pana Stanisława hr. Potockiego, że przeciw niemu wniósł p. Mojżesz Leib Rosenzweig pozew o uznanie nieistnienia pretensyi przeciw Franciszkowi Natalemu w kwocie 750 zł. i 750 zł. aw. w skutek czego do rozprawy ustnej termin na dzień 1 sierpnia 1878 wyznaczono, i do zastąpienia pozwanego w tej sprawie adw. dr. Madejskiego ze substytucyą adw. dr. Finkelsteina w Brzeżanach kuratorem zamianowano.

Wzywa się przeto pana Stanisława hr. Potockiego, aby na terminie albo sam stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innych odpowiednich środków ku swej obronie użył, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Brzeżany dnia 29 lipca 1878.

(4440 2—3) **Edykt.**

L. 4696. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia przez Sarę Rosenmann jako prawonabywczynię Peisacha Rosenmann przeciw Józefowi Mytnik wywalczonej kwoty 27 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 19 sierpnia, 23 września i 28 października 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 175 w Ładyczynie położonej, dłużnika Józefa Mytnik własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w ilości 330 zł. w. a.

Sprzedaż tej realności nastąpi przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, a przy terminie trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki, protokół zastawnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Mikulińce dnia 17 czerwca 1878.

Z. 4830. **Edikt.** (4421 2—3)

Es wird hiemit den Hr. Meier Lieblau und Moses Schattner kundgemacht, daß gegen dieselben als auch gegen den Abraham David Schor ein mündlicher Prozeß seitens der Boden-Credit-Anstallt in Wien, wegen Ungiltigkeits erklärung des Vertrages de datto Nadwórna 13 September 1877. und Zahlung von 11.557 fl. angestrengt wurde, in welchem ihm der Hr. Notar Erazm Masłowski zum Curator bestellt und ihnen aufgetragen wird, demselben ihre Behelfe und Instruktion mitzutheilen, oder einen Anderen Sachwalter dem hiesigen Gerichte nahmhaft zu machen.

Vom k. k. Bezirksgericht
Nadwórna den 1 Juli 1878.

(4456 2—3) **Edykt.** L. 26630.

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem ściągnięcia zaległychrat pożyczkowych w kwotach 453 zł. 60 ct. 453 zł. 60 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 7240 zł. 41 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzywilejowanego galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tymże sądzie przymusowa licytacya realności pod l. 571 3/4 we Lwowie położonej, dłużniczki Judyty Waschitz wedle Dom: 52 pag. 368 n. 35 haer. własnej dnia 3 września 1878 o godzinie 10 przed południem, na którym to terminie realność wspomniana nawet niżej ceny szacunkowej i wywołania 26950 zł. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1348 zł. ma być złożoną.

Bliższe warunki licytacyi jako też wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tuteiszego sądu. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 listopada 1877 do hipoteki realności sprzedać się mającej weszli, tudzież dla tych, którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Nurkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Moszyńskiego i o tem się tychże wierzycieli niniejszym edyktem uwiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 28 czerwca 1878.

(4476 1—3) **Edykt.**

L. 25834. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole przymusowa sprzedaż dóbr Kupiczwola I et II z przynależytościami do dłużnika Pawła Freunda należących w tutejszym okręgu sądowym a w powiecie sądu w Mostach położonych w drodze publicznej licytacyi w 3 terminach, w dniu 19 września, 17 października i 14 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa tych dóbr wynosi 160.000 zł. za którą lub powyżej której te dobra przy pierwszych dwu terminach będą mogły sprzedane być, przy trzecim terminie nastąpi ta sprzedaż także poniżej tej ceny ale nie niżej 80.000 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny kupna.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny tych dóbr można w tutejszej registraturze przeglądnąć.

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4469 1—3) **Edykt.** L. 1040.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie, podaje do powszechnej wiadomości, że na rzecz Jurka Kohucza celem wydobycia kwoty 44 zł. aw. zpn., odbędzie się w zabudowaniu sądowym publiczna egzekucyjna sprzedaż dwóch kawałków gruntu do gospodarstwa gruntowego w Jamnicy pod l. 184 położonego, należącego, ciała tabularnego niestanowiącego do dłużniczki Anny Frygowicz 2 ślubu Kowalczuk przynależnego dnia 20 sierpnia, 13 września i 14 października 1878 o godz. 10 z rana.

Za cenę wywołania stanowi się suma 38 zł. w drodze sądowego oszacowania wynaleziona.

Licytanci złożą do rąk komisyi licytacyjnej, wadyum wynoszące 3 zł. 80 ct. w gotówce.

Inne warunki licytacyjne, tudzież protokoła egzekucyjnego zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

Stanisławów 14 maja 1878.

(4444 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3178. Dnia 2 września 1878, 14 października 1878 i 11 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna sprzedaż realności l. 231 w Nastasowie dłużników Andrucha Smolak i leżącej masy spadkowej ś. p. Maryi Smolak własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Sary Rosenmann w kwocie 79 zł. 50 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania wynosi 430 zł. wa.

Wadyum 43 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mikulińce dnia 4 lipca 1878.

(4445 2—3) **Edykt.** L. 3553.

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza że celem zaspokojenia wywalczonej przez Sarę Rosenman jako cesyonaryuszkę Peisacha Rosenmanna sumy wekslowej 235 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 26 sierpnia 30 września i 4 listopada 1878 licytacya realności nietabularnej Iwana Worożbyta pod l. k. 170 w Nastasowie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą na trzecim także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1740 złr. a. wal.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce dnia 4 grudnia 1877.

(4457 2—3) **Edykt.**

L. 34869. C. k. sąd krajowy we Lwowie, uwiadamia niniejszem p. Kazimierza Teodorowicza, którego miejsce zamieszkania, nie jest wiadomem, że na prośbę Izydora Cohna, dozwolono uchwałą z 13 października 1877 l. 53187 na zaspokojenie pretensyi jego w kwocie 4300 zł. aw. extensyę prawa zastawu na ruchomościach Kazimierza Teodorowicza, protokołem do l. 1999 8/77 zajętych i doręczono tę uchwałę ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. dr. Romanowskiemu.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 13 lipca 1878.

(4438 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3064. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia, iż w dniu 30 września i w dniu 31 października 1878, odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 331 w Dobczycach położonej, Wiktoryi i Maryanny Szydłowskich, a to celem zapłacenia należytości Maciejowi Swierczkowi w kwocie 44 zł. z pn.

Cena wywoławcza wynosi 100 zł. Wadyum 10 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w ekspedyturze sądowej, jak również akt zajęcia i oszacowania.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 16 lipca 1878.

Doniesienia prywatne.

(4399 1—3) L. 3292

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 2.321 złr. 18 ct. wal. austr. listami zastawnemi, z większej sumy 2.500 złr. w wal. austr. na hypotekę folwarku „Przedmieście" wydzielonego z dóbr Podusilna, w powiecie Przemyślańskim położonych, Piotra Müllera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi folwarku hipotece podległego do kasy galic. Towarzyswa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 10 lipca 1878.

(4400 1—3) L. 3294.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 2.321 zł. 18 ct. a. w. listami zastawnemi, z większej sumy 2.500 zł. a. w. na hypotekę folwarku Henryka, Góra z dóbr „Podusilna" wydzialonego w powiecie przemyślańskim położonych Piotra Müllera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 3 lipca 1878.

L. 3291. (4398 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 2223 zł. 80 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 2.400 zł. w. a. na hypotekę folwarku „Ogród Kutrzyny" z dóbr Podusilna wydzielonym, w powiecie przemyślańskim położonych, Piotra Müllera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi folwarku hypotece podległego do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 3 lipca 1878.

L. 3645. Ces. kr. uprzyw. (4433 2—2)

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 15 września 1878 występuje kolej Werra z rumuńsko-galicyjsko-niemieckiego obrotu dla transportu zboża.

Z tym więc dniem znoszą się pozycye frachtowe specyalnej taryfy zbożowej, zawarte w zeszycie taryfowym V., z dnia 1 grudnia 1877 wyż wymienionego obrotu, jakoteż i wyjątkowej taryfy zbożowej do stacyj: Salzungen, Immelsborr, Weinhausen, Schmalkalden, Meiningen loco i transito Grimmenthal, Themar, Hildburghausen, Eisfeld, Coburg, Neustadt przy Coburg, Sonneberg i Lichtenfels loco i transito.

Wiedeń, dnia 22 lipca 1878.

Generalna Dyrekcya.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (3825 10—?)

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**, zarządzonych **z dniem 1 sierpnia 1878**, nabyć można po cenie 15 ct. w. a. a z przesyłką pocztową 18 ct. w. a. **w Ekspedycyi** *Gazety Lwowskiej.*

Fabryka

kości nawozowych

w Klimkówce o. p. Rymanów

od 13 lat bez przerwy istniejąca poleca P. T. Rolnikom swój tegoroczny **zapas mąki kościanej** kwasem siarczanym preparowanej, 50 kilo po **5 złr.** w. a. (4204 3—3)

Ażeby każdy chory,

zanim ja[illegible] kuracyę rozpocznie, albo też zwątpi o [illegible] wy[illegible]drowieniu, mógł się przekonać bez k[illegible] o n[illegible] skutecznych rezultatach, osiągniętych za pomocą Dr Airy, metody leczenia; [illegible] Richtera księgarnia nakładowa w Lipsku, na frankowane żądanie, chętnie każdemu „wy[illegible] świadectw" (190 wydanie) bezpłatnie i franko. — Niech nikt nie omieszka sprowadzić sobie tenże „wyciąg", opatrzony w wiele sprawozdań z podobnych chorób. Illustrowanego [illegible] dzieła: **Dr. Airy** metoda naturalnego leczenia wyszło **105 wydanie Jubileuszowe.** Cena 65 kr. Do nabycia w wszystkich księgarniach. (6805 10—?)

Żadna jeszcze książka tak prędko rozsprzedaną nie została, jak **D-ra AIRY Metoda naturalnego leczenia.** — Wszystkim zatem chorym zalecamy, aby oni tę osławioną książkę sobie kupili, kosztuje ona tylko 65 ct. i jest prawie w każdej księgarni na składzie. Powodzenie, którem się ta książka [illegible] szczycić może spowodowało, iż rozmaite naśladowcze przedruki tejże książki już się pojawiły, są one jednak wszystkie bez wyjątku **bezcenne** i z [illegible] wyżej wymienioną książką **wcale nie identycznemi.** Będzie więc w interesie szanownych czytelników, aby przy kupnie tylko: **D-ra Airy wydanie illustrowane i oryginalne,** wydane przez **Richter's Verlags-Anstalt** (księgarnią nakładową) w **Lipsku** żądano i tylko to prawdziwe wydanie przyjmowano.

Podręcznik

dla

władz administracyjnych i autonomicznych

zawierający zbiór ustaw i przepisów o

Policyi ogniowej i budowniczej

opuścił już prasę

i jest do nabycia w Ekspedycyi **Gazety Lwowskiej**

po cenie **1 zł.** za egzemplarz, z przesyłką pocztową **1 zł. 5 ct.**

Główny skład w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta*

W Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej" są także do nabycia

Ustawy

o lichwie i pijaństwie

w jednej książeczce. Cena egzemplarza **6 ct.** z przesyłką pocztową **8 ct.**

Realność

we Lwowie, pod l. 10 (przy ul. św. Wojciecha) składająca się z 2ch budynków mieszkalnych i ogrodu warzywnego

z wolnej ręki do sprzedania

pod bardzo korzystnemi warunkami.

Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu (2—3)

Wzywam niżej wymienionych Panów, ażeby zechcieli podać mi swe dokładne adresy w celu porozumienia się ze mną, w przeciwnym bowiem razie zmuszony będę korespondencyę dotyczącą za pomocą dzienników przeprowadzić.

WPan Józef Szwedzicki, prawnik, z przemyskiego.
Ludwik Gaspary „ z Bukowiny.
„ Mieczysław Bourdon, były subjekt handlowy.
Jan Jordan, dzierżawca dóbr ziemskich.
„ Stefan Bohdanowicz, dzierżawca dóbr dawniej w kołomyjskiem.
„ Włodzimierz Neronowicz, dzieżr. dóbr.
„ Emanuel Stauber, nauczyciel języków włoskiego i francuskiego.
„ Konstanty Kisielewski, prawnik.
„ Władysław Zawiański, zegarmistrz.
„ Langner Ambrozy, były technik z Bukowiny.
„ Włodzimierz Dunin Brzeziński, rządca dóbr.
„ Pini, były ekonom w bołszowieckiem.
„ Władysław Nowakowski z przemyślańskiego.
„ Daniłowicz, były rządca w krakowskiem.
„ Józef Piechowski, nauczyciel prywatny.
„ Feliks Wiedy, były urzęd. banku hipoteczn.
„ Edward Kropelnicki, były urzędnik przy budowie kolei.
Stanisław Pokutyński, pryw. inż. i budown.
Bronisław Gostyński.

Stanisław Niemczynowski

Magazyn sukien męskich. Lwów pl. Maryacki. (4390 2—2)

Proszki Dr. Caneau

przeciw gośćcowi i reumatyzmowi,

których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa**, są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gośćcowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole gośćcowe i reumatyczne w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece T. TOROSIEWICZA we Lwowie. (418[illegible] 3—6)

ATRAMENT

czarny kampeszowy

wynalazku

J. Ihnatowicza

magistra farm.

Lwów, ul. Kopernika N. 3.

Litr tego doskonałego i nieszkodliwego atramentu kosztuje tylko 50 ct.

Odbiorcom większej ilości ustępuje się znaczny rabat.

Do W. Pana Ihnatowicza.

Atrament z fabryki pańskiej przewyższa wszystkie inne dotychczas w biurze używane. Jest czarnym, płynnym, nie osadza się i nie pleśnieje. Przez oddawcę niniejszego proszę przysłać cztery litry do kasy oszczędności z należytym rachunkiem.

Z poważaniem
Koczyndyk, buhalter.

Do W. Pana Ihnatowicza.

Używając od dłuższego czasu w biurze naszem atramentu czarnego kampeszowego, z pracowni pańskiej, z przyjemnością potwierdzamy, że takowy pod każdym względem dobrym się okazał.

Z poważaniem
Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, Stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką.
Dąbrowski, Żabicki, Dr. Zgórski.

(3302 9—?)

Nowość.

Co tylko otrzymaliśmy i polecamy gwarantowane i wyregulowane

„Patentowe Remontoiry ścienne"

do nakręcania **bez klucza,** w nadzwyczaj ozdobnych szafkach **po zł. 14, 18, 20.**

BUDZIKI z zegarem — z renomowanych fabryk francuskich, *Alphonse Picard-Achilles Portal-Reclus* **po zł. 6.**
z zegarem — większe . . . . . . **po zł. 9.**

Wszelkie **zamówienia i reparacye** w zakres zegarmistrzowski wchodzące, uskuteczniamy z największą sumiennością i w jak najkrótszym czasie **po cenach najprzystępniejszych.**

Armatys & Moerl

zegarmistrz we Lwowie ul. Halicka l. 19.

(4289 2—2)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31 lipca 1878 roku było w obiegu:
Asygnacyj kasowych a. w. złr. 262.500.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1878. (4460)

Dyrekcya.

Złoto! Pieniądze! Złoto!

1. wygrana 2000	**dukatów złota**	10.000 złr.
2. wygrana 400	w sztabach	2.000 złr.
3. wygrana 100	**gotówką**	500 złr.

razem **2000** wygranych wartości około **50.000 zł.** można wygrać kupując za małą tylko wkładkę **jednego guldena** jako cenę

LOSU miasta Stanisławowa

których **ciągnienie nastąpi dnia 15 października 1878 we Wiedniu,** zakładając jednocześnie kapitał zarodowy,

co tylko tym razem będzie możebnem [illegible] z nie[illegible] wypłacone [illegible] przypadające wygrane [illegible], lecz także zwróconą będzie spłacona [illegible] będzie wyciągniętym lub nie, bez jakiegokolwiek potrącenia.

Kupno tego losu stanowi kapitał zakładowy

i nastręcza przy tego rodzaju loteryach tę niebyłą korzyść wskutek czego, pominąwszy nadzwyczajnie bogate wyposażenie, popyt o te losy jest nader żywy, z którego to względu zalecać możemy rychłe nabywanie onychże.

Łaskawe zlecenia zamiejscowe będą rychło załatwiane. Nadsyłanie należytości wraz z 20 ct. na frankowane przysłanie listy ciągnienia uskutecznia się najpojedyńczej za przekazem.

Kasa zwrotów kantoru wymiany

F. J. MIFKA we WIEDNIU,

I. Stefansplatz, Brandstätte 3,

Tych losów pod powyższemi korzyściami nabyć można we Lwowie, w obu głównych lokalach sprzedaży tytoniu przy ulicy **Trybunalskiej i Halickiej,** tudzież we wszystkich kolekturach. Od dawna znajdujące się losy tej loteryi w ręku PT. Publiczności, grywają samo przez się w powyższem ciągnieniu. (4201 2—7)

Kauczukowa zapuszczania podłogi i posadzek

Na wystawie krajowej galic. otrzymała medal zasługi.

Z istniejących dotychczas **najpiękniejsza i najlepsza własnego wyrobu,** Nagrodzona srebrnym medalem trwałością przewyższa amerykańskie i wiedeńskie.

(2845 5—10)

w czterech kolorach

Nr. 1 bezbarwna, Nr. 2 jesionowa, Nr. 3 orzechowa, Nr. 4 mahoniowa, z załączeniem sposobu użycia takowej.

Funt wystarczający na jeden wielki pokój, kosztuje 1 złr.

Z fabryki świec woskowych i blichowni wosku

FRYDR. SCHUBUTHA i SYNA

Lwow, Rynek 45.

Do nabycia: w Stanisławowie: K Kopacz; w Zaleszczykach: K. Sanocki; w Czerniowcach: Ign. Schnirch; w Samborze: B. Żuławski; w Tarnopolu: C. Latinska wdowa; w Husiatynie P. Görtz; w Sanoku: B. Barth; w Nowym Sączu: K. Miler; w Brodach: Ignacy Poeche.

Do nabycia: w Wiedniu: L. Bresany, Weihburggasse 27; w Pradze J. Fressig, Heinrichgasse; w Berni F. Schmiedt; w Krakowie: K. Okoń, F. Fischer, M. Jawornicki, A. Suski; w Tarnowie: F. Leszczyński; w Rzeszowie: J. Schaiter i Spółka; w Przemyślu: E. Machalski; w Jarosławiu: K. Zabłotny.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 1[illegible].